DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 241. Czwartek, 31 Października (12 Listopada). 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantor ch.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 2—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, 30 Października (11 Listopada)

Nominacje. — Przez Najwyższy ukaz do kantoru dwo ru z d. 5 października, sekretarz najjaśniejszej królowej helenów Olgi Konstantynówny, zostający przy ministerstwie spraw zagranicznych, asesor kolegjalny Aleksy *Dubowicki*, i zaliczony do kancelarji państwa, asesor kolegjalny baron Eustachy *Nolken*, mianowani zostali kamerjunkrami dworu Cesarskiego.

Ordery zagraniczne. — Najjaśniejszy król helenów udzielić raczył niżej wymienionym osobom, zostającym przy Jego Cesarskiej Wysokości Wielkim Księciu Aleksym Aleksandrowiczu, ordery Zbawiciela: jenerał-adjutantowi, wice-admirałowi *Posietowi*—1-ej klasy, fligiel-adjutantowi kapitanowi 2 ej klasy *Schilingowi*—krzyża komandorskiego; starszemu oficerowi sterników zatonionej fregaty „Aleksander Newski" sztabs-kapitanowi *Chochłowowi*—krzyża oficerskiego, i zostającemu przy jenerał-adjutancie wice-admirale Posiecie, w obowiązku oficera flagi, lejtnantowi *Tuderowi*— krzyża kawalerskiego. Na przyjęcie i noszenie tych orderów, Najjaśniejszy Pan w dniu 14 października 1868 r. najwyżej zezwolić raczył.

Ustanowienie inspekcji rządowej na kolei żelaznej mikołajewskiej. — Na mocy Najwyżej zatwierdzonego postanowienia względem odstąpienia kolei mikołajewskiej głównej kompanji kolei żelaznych rosyjskich, dotychczasowa dyrekcja tej kolei zwiniętą została, a dla dozorowania czynności i oficjalistów kompanji wyznaczony został ze strony rządu inspektor kolei wraz z pomocnikami i urzędnikami, na zasadzie przepisów jakie w tej mierze wydane zostaną. Po zarządzeniu zwinięcia dotychczasowej dyrekcji, minister komunikacji wyjednał 23 wrześniar. b. Najwyższe zatwierdzenie ustawy i etatu pomienionej inspekcji. Ustawa ta zamieszczona jest w N. 97 Zb. Post.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, 30 Października (11 Listopada).

Dekret marszałka Serrano, zatwierdzający jenerała Prima w godności jenerał - kapitana czyli naczelnego wodza armji hiszpańskiej, dał temu ostatniemu powód do wydania proklamacji do armji, w której przypomina, iż siła moralna i materjalna armji zależy na jej jedności opartej na karności, a samoistne czyny, będące przeczeniem karności, oddałyby potężne ramię na igraszkę podniet stronniczych. Z tej proklamacji należy się domyślać, że rząd tymczasowy w Hiszpanji obawia się, aby część armji nie została wciągniętą do knowań stronnictw. *Gaulois* przewiduje, iż stronnictwo republikańskie sprawi jeszcze nie jeden ciężki kłopot rządowi tymczasowemu, lecz doniesienia tego dziennika straciły w ostatnich czasach wiarę, z powodu iż zaprzeczyły im fakta. *Gaulois* wynalazł nowego kandydata do tronu hiszpańskiego w osobie niejakiego p. Margourt de Villa, ostatniego potomka Piotra Okrutnego. W Paryżu wyszła broszura, pochodząca jak się zdaje z dworu byłej królowej Izabelli, oświadczająca się za rejencją Prima na rzecz księcia Asturji. Dzienniki hiszpańskie wspominały zaś o rejencji Espartera na rzecz tegoż księcia, a nawet za pomocą plakatów wystąpiono z kandydaturą samego Espartera do tronu hiszpańskiego. *Liberté* donosi, iż kandydatura księcia Montpensier została zaniechaną z powodu, iż książę ten odrzucił proponowane mu warunki. Prawo wyborcze określające termin wyboru i zwołania kortezów nie ukazuje się, a opóźnienie to przypisują tej okoliczności, że członkowie rządu przed przystąpieniem do wyborów pragnęliby porozumieć się całkowicie z sobą co do wszystkich punktów, a nawet co do kandydata na tron.

Ciało prawodawcze francuzkie, które miało się zebrać w połowie grudnia, będzie zwołane dopiero w początku stycznia roku przyszłego, z powodu, iż ministrowie nie zdążyli jeszcze wygotować budżetów swych wydziałów. Sesja ciała prawodawczego w ten sposób będzie bardzo krótka, gdyż wybory powszechne mają się odbyć w maju.

Parlament włoski został zwołany na d. 12 (24) b. m., a gabinet od samego początku zamierza przedstawić sprawozdanie polityczno-administracyjne, aby wywołać wotum zaufania lub nieufności ze strony izby deputowanych. W Sycylji, jak donosi dzisiejszy nasz telegram, odkryty został komitet reakcyjny.

Izba niższa wiedeńskiej rady państwa miała wczoraj rozpocząć rozprawy nad prawem o reorganizacji armji, a przyspieszenie tych rozpraw o jeden dzień na żądanie większości, wskazuje, iż takowa stała się przychylniejszą

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Dramat bez bohaterów.

RAMOTKA,

(Ciąg dalszy *).

* * *

W tej samej prawie chwili, gdy podczas solennych oświadczyn w altanie sosnowieckiego ogrodu, panna Salomea, raz jeszcze mogła lecz nie chciała iść za mąż a p. Felicjan pierwszy raz, chciał a nie mógł się ożenić—prawie o tejże samej minucie, pan Ignacy Żołtkiewicz wróciwszy do domu z Peklówki, zasiadł był swobodnie, to znaczy w szlafroku i pantoflach, w obszernym i z niewieścią wygodą urządzonym pokoju, w którym pan zadłużonych Rozwor i przyległości, zazwyczaj trawił dnie całe w czułej kontemplacji, o ile mu jej co raz świeży a coraz natrętniejszy wierzyciel nie przerwał.

Trzeba wiedzieć, że pan Ignacy, obyczajem wszystkich prawie starzejących się już kawalerów, był niesłychanie kapryśnym i nerwowym człowiekiem. Gusta jego, pod każdym względem, zmieniały się co chwila.—W jednej tylko rzeczy był arcy stałym, to jest w bezwzględnem zaufaniu i życzliwości dla swojej gospodyni — klucznicy, panny Honoraty Krygalskiej, *rezetonki* drobnej szlacheckiej familji z pod Łomży, kędy taka zaściankowa noblesa kopami się poławia, tak jak na Podlasiu prawie.

Panna Honorata służyła, czyli raczej, według parlamentarnego jej samej wyrażenia, „była w obowiązku" od lat kilkunastu w Rozworach. Sprowadzona jeszcze przez matkę pana Ignacego, wkrótce objęła zarząd całego domowego gospodarstwa—a po śmierci pani Żołtkiewiczowej i wyzwoleniu się z emfiteutycznej opieki, pana Ignacego, została przy nim, niezachwiana w swojej godności i powadze razem. Nikt zresztą, tak jak ona, nie umiał dogodzić ani żołądkowym ani nerwowym grymasom pana Ignacego; nikt cierpliwiej nie słuchał jego skarg na ludzi i losy, nikt wreszcie, nie potrafił wprowadzić go tak zręcznie w dobry humor, i nikt też nie miał takiej absolutnej władzy nad umysłem dziedzica.

Lecz wróćmy do akcji powieści.

Otóż, zaledwie pan Ignacy, powrócił do domu i owinięty w chałat, spoczywając wygodnie na szerokiem wolterowskiem krześle, kombinował w słabej głowie przedstawiony mu świeżo projekt pana Felicjana,—uczuł, że bez porady doświadczonej gosdodyni swojej, nic przedsięwziąść nie zdoła. A tu, jak na złość panny Honoraty nie było pod ręką! Korzystając z nieobecności pana i sądząc że dopiero późnym wieczorem z wizyty sąsiedzkiej powróci, zacna gospodyni, wybrała się do Ostrołęki, ażeby przy dniu targowym, sprzedać tam część zbytecznego drobiu i wieprzka szpondra, którego na pomyjkach kuchennych starannie wychowała. W zamian za te produkcje swej zabiegłości gospodarczej, pragnęła kupić panu Ignacemu defraudowanych przez kurpiów cygar pruskich a sobie chustkę szkocką, której pożądała silnie od chwili, gdy takąż samą zobaczyła w kościele spływającą wspaniale z szerokich ramion ekonomowej z sąsiedztwa dworu. — Tak więc, pomimo gwałtownej potrzeby konferowania ze swoją gospodynią w projekcie sprzedaży Rozwór i przesiedlenia się do Wólki—pan Ignacy, nie mógł doczekać się panny Honoraty i niecierpliwił się jak dziecko, posyłając co chwila wyjrzeć na gościniec, czy jej nie widać zdaleka...

Nad samym wreszcie wieczorem, gdy pan Ignacy zdenerwowany i zniepokojony, tracił już nadzieję zobaczenia panny Honoraty, jak niegdyś Kserkses, dostania się do Attyki,—zaturkotała na podwórzu, znana dobrze wszystkim domownikom bryczka na drewnianych resorach, ulubiony ekwipaż zacnej gospodyni—i wkrótce potem, panna Honorata, bez tchu prawie, wbiegła do pokoju dziedzica, zostawiwszy w przedsionku, jakiegoś, z niemiecka wystrojonego żydka, który z nią razem z Ostrołęki przyjechał.

— Ach! Kochana panno Honorato, jakże mogłaś zostawić mnie tak samego—zawołał spostrzegłszy ją p. Ignacy.—Doprawdy, myślałem że już nie powrócisz zgoła! A tu, jak na złość, nikt mi usłużyć nie umie—stary Marcin już niedołęga, Wojtuś smarkacz, do niczego, kucharz się upił i to jeszcze wtedy, gdy oczekuję na wieczór przybycia pana Prażyńskiego, który tu w ważnym interesie wstąpi dziś do mnie, wra-

*) Patrz Nr. 224, 230 235 i 236.

dla tego prawa. Członkowie gabinetu przedlitawskiego, w przeddzień rozpraw zwołali naradę z deputowanymi, chcąc zyskać sobie jak największą ilość głosów, i zapewnić większość przynajmniej dwóch trzecich całej ilości deputowanych, coby pozwoliło im przeprowadzić obok prawa o reorganizacji armji, określenie na lat 10 kontyngensu poboru do wojska i uwolniło od corocznego uzyskiwania w tym przedmiocie uchwały.

Kiedy węgierski dziennik *Pesti Napló*, w artykule o Rumunji wykazywał pewne zachcianki przyłączenia jej do korony św. Stefana, a inne dzienniki wiedeńskie zamieszczały skargi na postępowanie władz rumuńskich względem poddanych austrjackich w księztwach naddunajskich, dziennik wychodzący w Bukareszcie *l'Etoile de l'Orient*, zamieścił memorjał znakomitszych rumunów zamieszkałych w Siedmiogrodzie do wielkich mocarstw, uskarżający się na ucisk ze strony władz austrjackich i wynurzający życzenie przyłączenia się do księztw naddunajskich. Nie ulega wątpliwości, że memorjał ten nie będzie miał praktycznego rezultatu.

Sprawa statku *Alabama*, według dzisiejszego naszego telegramu, oddana została do polubownej decyzji króla pruskiego.

Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Palermo, *9 listopada (28 października)*. Naczelnik policji wykrył komitet reakcyjny; na skonfiskowanych proklamacjach był napis: Niech żyje sycylijska autonomja. Wiele osób aresztowano.

Londyn, *10 listopada (29 października)*. Sprawa statku *Alabama* została oddana do polubownej decyzji króla pruskiego. Na uczcie w City, Dizraeli powiedział: Rząd nie upatruje nigdzie pozorów do wojny. Wszystkie rządy są skłonne do pokoju. Stosunki pomiędzy Francją a Prusami będą mogły również zadowalniająco się ustalić za pomocą mądrego pośrednictwa.

Wiedeń, *11 listopada (30 października)*. Dzisiejsza *Die Presse* powiada, że układy co do możliwych zmian kilku artykułów traktatu paryzkiego, wyłączają wszelki wpływ pojedynczych mocarstw na sprawy wewnętrzne księztw naddunajskich; wspomniona zmiana ma uczynić zwierzchnictwo Porty nad księztwami naddunajskiemi, mniej złudnem.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Londyn, 7 listopada (26 października).* Świadectwa tymczasowe na obligacje drogi żelaznej charkowsko-azowskiej, zostały posłane. Okazuje się, że podpisy wynoszą sumę dwa razy większą od tej, jaka była żądaną. Obligacje sprzedane zostały z przewyżką $1^{1}/_{8}$%. *(Rus. Inw.)*

* *Peszt, 9 listopada (28 października).* Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, Borzenczey zainterpelował ministerstwo, czy to się zgadza z prawami porozumienia z 1867 r., że wspólny minister spraw zagranicznych jest zarazem deputowanym do rady państwa.—Minister finansów Lonyay przedstawił umowę co do wspólnych pensij, minister sprawiedliwości Horvath, zaś prawo o wywłaszczeniach dla miasta Pesztu. Odczytano potem reskrypt królewski w sprawach Fiume; powiedziano w nim, że Fiume jest oddzielnem terytorjum należącem do Węgier, ale wezwane zostały oba sejmy do porozumienia się pod tym względem po przyjacielsku za pomocą deputacji. Wykonaniu porozumienia z Kroacją nie stoi nic na przeszkodzie i takowe przedstawione być ma do sankcji królewskiej. Sekcje przyjęły w ogólności zmieniony przez Deaka projekt prawa o narodowościach. Liczni reprezentanci narodowości przystąpili do tego projektu z wyjątkiem skrajnej strony. *(Cor. Bür.)*

* *Praga, 9 listopada (28 października).* Aresztowane przy wczorajszych procesjach kościelnych osoby za demonstracje, wypuszczone zostały na wolność po zapisaniu ich nazwiska i miejsca zamieszkania. Na Białej Górze nie było żadnej demonstracji. *(Cor. Bür.)*

* *Tryjest, 8 listopada (27 października).* Wiadomości z Kalkuty z 12 go i z Bombay z 17 go października potwierdzają, że wyprawa do Hazareh'u została ukończoną i że pokolenia nadgraniczne poddały się. Gubernator jeneralny Indij Wschodnich zamierza widzieć się w Peszawerze z nowym emirem afganistańskim. *(Wolffs T. B.)*

* *Paryż, 7 listopada (28 października).* Pogłoska szerzona, jak się zdaje w zamiarach spekulacyjnych, o niebezpiecznej chorobie barona James Rotszylda, jest bezzasadna; stan zdrowia tego znanego finansisty, który zachorował lekko, poprawił się znacznie i nie był wcale tego rodzaju, ażeby mógł budzić uzasadnione obawy. *(Tamże).*

* *Paryż, 8 listopada (27 października).* *Etendard* donosi, że *Tribune*, *Avenir* i kilka innych dzienników prowincjonalnych, zostały skonfiskowane z powodu przyjmowania podpisów na pomnik dla Baudin'a, rząd bowiem upatrywał w tych podpisach usiłowania naruszenia spokojności publicznej. *(Tamże).*

* *Paryż, 9 listopada (28 października).* Podług otrzymanych tu wiadomości, przy wyborach na deputowanego w Angouleme było 27,934 głosujących; kandydaci rządowi Bodet i Laroche otrzymali: pierwszy 13,604, drugi zaś 8,689 głosów. Kandydat zaś opozycyjny Marot miał za sobą 4,823 głosy. Ponieważ żaden z tych kandydatów nie uzyskał bezwzględnej większości głosów, przeto odbędą się jeszcze wybory ściślejsze. *(Tamże).*

* *Kopenhaga, 7 listopada (26 października).* *Berlingske Tidende* powiada, że całkiem bezzasadną jest wiadomość podana przez augsburgską *Allg. Ztng.*, jakoby złożony został w izbach greckich projekt do prawa w przedmiocie wynagrodzenia pieniężnego dla księcia Jana. *(Tamże).*

* *Moguncja, 9 listopada (28 października).* Plan rozprzestrzenienia miasta do Harteberga i do szańców zwanych Inundation, przez co wały wewnętrzne pomiędzy Raimundsthor i Kästrich zostaną usunięte, przyjęty został przez pruskie ministerstwo wojny, pod warunkiem, że miasto podejmie się kosztów nowych robót fortyfikacyjnych, które uznane zostały za niezbędne; koszta te zostały obliczone na 4 miljony guldenów. *(Cor. Bür.)*

* *Moguncja, 9 listopada (28 października).* Sfery dobrze zwykle zawiadomione nie wiedzą nic o podanej przez niektóre gazety wiadomości, jakoby pomiędzy królewsko-pruskiem ministerstwem wojny i tutejszą administracją miejską zawarta została umowa w przedmiocie planu rozprzestrzenienia, który to plan ma pociągnąć za sobą dyzlokację szańców twierdzy. *(Wolffs T. B.)*

* *Konstantynopol, 7 listopada (26 października).* *Turquie* ogłosiła list Safvet-paszy donoszący, że dziennik ten przechodzi na własność p. Bordeaus, i staje się odtąd niezależnym. *(Tamże).*

* *Londyn, 7 listopada (26 października).* *Gazeta armji i floty* donosi, że komisja artyleryi w Woolwich, przyjęła dla armji angielskiej nowy karabin iglicowy systemu Martiniego, skombinowany z bronią systemu Henry'ego. *Spectator* i *Telegraph* podają tę samą wiadomość. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Nowy Jork, 7 listopada (26 października).* Traktaty, które Stany Zjednoczone zawarły z Bawarją i Włochami w przedmiocie uznania zobopólnego praw o naturalizacji, oraz ekstradycji winowajców, z wyjątkiem politycznych, zostały obecnie ratyfikowane. *(Biuro Reutera).*

* *Nowy Jork, 8 listopada (27 października).* Dla zaradzenia panującemu brakowi pieniędzy, minister skarbu wypuścił znowu w obieg trzyprocentowe certyfikaty pożyczki tymczasowej, za sumę dziesięciu miljonów dolarów. Nie potwierdza się wiadomość o sprzedawaniu przez rząd bonów skarbowych. *(Wolffs T. B.)*

* JW. tajny radca *M. Pawliszczew*, dyrektor obu Dziennikow Warszawskich i prasy perjodycznej, wczoraj wyjechał do St.-Petersburga.

---

cając z Sosnówki. Dalibóg, nie macie miłosierdzia nademną!

Panna Honorata, wysłuchała niecierpliwie, zamaszystej skargi dziedzica — potem, zbliżając się doń, rzekła przyciszonym głosem: — „Niech się pan uspokoi i przygotuje oraz na wielką nowinę.

Pan Ignacy otworzył szeroko oczy i usta razem.

— Jest tu zemną przybyły umyślnie do pana z Ostrołęki, pan Szlama Grünberg— czeka w przedpokoju—i pragnie zobaczyć się z panem—ale...

— A! niech go jasny piorun spali, zawołał gniewnie pan Ignacy — powiedz mu, że i jego i wszystkich durniów wierzycieli moich, zapłacę wkrótce, kiedy mi się tylko spodoba — jutro nawet! Niech jedzie sobie do djabła— wypraw go asani, a sama wracaj natychmiast, bo mam pogadać o ważnej sprawie.

— Ale, proszę pana, rzekła zdumiona tak niezwykłym wybuchem energji pańskiej, Honorata—interes pana Szlamy jeszcze ważniejszy.

— Co tam! ważniejszy— głupi on! i niech sobie rusza—wiedz panna, że sprzedaję panu Prażyńskiemu Rozwory—płacę wszystkie długi i przenoszę się do Wólki, z dochodem wieczystym dwudziestu tysięcy złotych rocznie— co? to nie nowina!

— Domyślałam się dawno, rzekła złośliwie gospodyni, że panu Felicjanowi, pilno jest kupić *nasze* Rozwory— ale Bogu dzięki, panu teraz nie będzie pilno sprzedać swoje dobra.

— Czyś oszalała Honorato? Co ty mówisz — doprawdy, żebym asani nie znał tak dobrze, sądziłbym żeś wstąpiła do cukierni w Ostrołęce.

— Proszę pana, rzekła wzruszonym głosem, obrażona nieco gosposia, nie krzywdźć wiernej sługi, takiem podejrzeniem. Ale, nie o tem mowa. Pan Szlama—

— Jeszcze ten Szlama! Czyś asani uwzięła się dziś na mnie?

— Ale, proszę pana, on przybył tu z tabellą loterji saskiej, na którą pan od tak dawna trzyma los cały i powiada, że pan wygrał dużo pieniędzy...

— A! wyrzekł zdziwiony p. Ignacy. A! powtórzył raz jeszcze i patrzał na gospodynię na wpół zgłupiałym wzrokiem.

— Tylkoż, niech się pan uspokoi znowu! Przecież od wielkiego szczęścia nikt nie umiera. Ja nie wiem, wiele tam tych wygranych pieniędzy. Szlama powiada, że dużo—ale i o sekret prosi, bo to pan wie, że nie wolno na tę loterję trzymać.

— Gdzież Grünberg? Zawołał oprzytomniawszy p. Ignacy. Prowadź go tu natychmiast.

Szlama, który prawdopodobnie podsłuchiwał pod drzwiami—wsunął się zręcznie w tej chwili i rzekł: Wielkiego szczęścia i fortuny, winszuję jaśnie panu dziedziczowi. I począł się kłaniać nisko i uśmiechać serdecznie.

— Gadaj-że, panie Grünberg, — wiele wygrałem? zawołał powstawszy Żółtkiewicz.

— Bardzo wiele pieniędzy, jaśnie panie, bardzo wielkie sumę.

— No! wieleż?

— Cały los wielki—jaśnie panie— sto pięćdziesiąt tysięcy talarów!

Pan Ignacy, zachwiał się i usiadł w krześle.

— I czy to już pewna całkiem wiadomość, wyrzekła panna Honorata, niespokojnie spoglądające na pana.

— Najpewniejsze na świecie! zaszeptał ostrożny Szlama—mam i tabellę z sobą— tylko, dodał natychmiast—nie trzeba się z tem chwalić. Niech jaśnie pan nic nikomu nie gada—a pieniądze bierze—już ja poradzę na to. Wiem, że jaśnie pan nie ukrzywdzi swojego poćciwego Szlamę, co jemu takie szczęście przyniósł.

— Dostaniesz cały wór złota! mój kochany Grünberg, rzekł wzruszony głęboko pan Ignacy, tylko cicho—sza! rozumiesz?

— Ja to dobrze rozumiem, odrzekł żyd z pojętnym uśmiechem—bo i mojego interes w tem, coby się nie wydało.—Ale z przeprószeniem jaśnie pana, ja sobie lękam tylko, co by szanowne panne Honorata, nie przepuściła tę nowinę przez gębę... bo to z kobietem... zawsze nie bardzo bezpieczne.

— A! żeby mi język kołem stanął! jak słówko pisnę komu! Przecież to idzie o *nasze* dobro! zawołała zapyrzona gosposia.

Tak więc, dwie wielkie nowiny — w jednym dniu przybyły do Sosnowki i do Rozwor;—dwa wielkie dary fortuny — wzbogaciły razem, panną Natalję i pana Ignacego!—dwoje wydziedziczonych istot!

Rozumie się, że o sprzedaniu Rozwor i przeniesieniu się do Wólki—zapomniano zgoła. *(d. c. n.)*

*(Zwiedzenie szkół). *Dzien. gub. radomski* pisze: „Dnia 12 października, hrabia Tołstoj w towarzystwie kuratora okręgu naukowego warszawskiego p. Witte i urzędnika przy ministrze oświecenia publicznego p. von Bradke, zaszczycił swą wizytą tutejsze gimnazja, męzkie i żeńskie. W gimnazjum męzkiem hrabia Tołstoj był na lekcjach: historji ruskiej w klasie VII, historji powszechnej w klasie VI, języka łacińskiego w klasie III, historji ruskiej w klasie IV, i języka łacińskiego w klasie V. W każdej z tych klas minister zapytywał po kilku uczniów. Uczniowie wydawali zadane im na ten dzień lekcje, przyczem minister często przerywał im pytaniami, pragnąc przekonać się czy dobrze rozumieją treść lekcji i czy mogą swobodnie tłomaczyć się w języku ruskim. W gimnazjum żeńskiem minister był na lekcjach: arytmetyki w IV klasie i języka niemieckiego w V klasie. W V klasie wszystkie uczennice tłomaczyły w obecności ministra z języka niemieckiego na ruski. Dnia 13 i 14 październ ka, minister z powodu słabości nie mógł sam wyjeżdżać z domu i dalsze wizytowanie poruczył kuratorowi okręgu, który w poniedziałek, 14 października, zwiedził naprzód żeńskie, a potem męzkie gimnazjum. W V klasie gimnazjum żeńskiego, dyktował on uczennicom po rusku, a dyktanda ich odesłał do przejrzenia ministrowi. Następnie był na lekcjach: historji ruskiej w VI klasie, jeografji ruskiej w IV klasie i arytmetyki w I klasie. W męzkiem gimnazjum kurator był na lekcji języka ruskiego w klasie I, i kazał uczniom czytać po rusku, deklinować po łacinie i tłomaczyć krótkie zdania z języka łacińskiego na ruski. Podając te wiadomości o pobycie ministra w Radomiu, możemy dodać, iż widocznie był zadowolniony ze stanu, w jakim zastał gimnazja, szczególnie męzkie, w którem najlepiej odpowiadali uczniowie klas VII, IV i III“.—*Dziennik gubernjalny kielecki* donosi: „Minister oświecenia publicznego i naczelny prokurator najświątobliwszego synodu hrabia Tołstoj, wraz z kuratorem okręgu naukowego warszawskiego, przybyli do Kielc dla zwiedzenia tamecznych zakładów naukowych, 15 października. Nadwątlone zdrowie ministra nie pozwoliło mu zwiedzić tu wszystkich zakładów naukowych i zwiedził tylko we wszystkich szczegółach klasyczne kieleckie gimnazjum. W ciągu trzech dni przepędzonych w Kielcach, minister zwiedził wszystkie klasy gimnazjum, w niektórych był nawet po dwa razy, osobiście egzaminował uczniów ze wszystkich przedmiotów, lecz szczególną uwagę zwracał na wiadomości uczniów w języku ruskim. Dnia 17 go, minister zawezwał do siebie uczniów ruskiej szkoły elementarnej, a wyegzaminowawszy ich, osobiście rozdał im podarunki. Z Kielc, minister w towarzystwie tajnego radcy Witte, wyjechał dnia 18-go października do Petrokowa“.

*(Zarząd kieleckiego wydziału ruskiego towarzystwa dobroczynności). *Dzien. gub. kielecki* donosi, że zarząd kieleckiego wydziału ruskiego towarzystwa dobroczynności, chcąc dostarczyć ludowi prostemu możność czytania książek ruskich, kupowanie których w kraju jest drogie i trudne, dla wielu zaś niedostępne, na posiedzeniu swem, odbytem 1-go sierpnia, postanowił: a) przystąpić do założenia bibljoteki publicznej i udać się do wszystkich rosjan w gubernji kieleckiej z zapytaniem, czy nie wezmą udziału w założeniu takowej zapomocą ofiarowania książek, i b) po założeniu bibljoteki i uzyskaniu na to pozwolenia rządu, urządzić przy ochronie kieleckiej czytelnię na następujących warunkach: każda osoba, za branie książek do domu, opłaca miesięcznie po 2 kop., przyczem jedna osoba nie może otrzymywać na raz więcej jak jeden tom, za korzystanie zaś z książek w czytelni, nic się nie płaci. Zarząd towarzystwa uprasza wszystkich rosjan gubernji kieleckiej, ażeby wzięli udział w założeniu bibljoteki publicznej dla ludu prostego i ażeby przysyłały do zarządu towarzystwa książki, które zechcą ofiarować.

*(Do kroniki muzycznej), lipskie dzienniki muzyczne podają nam następujące ciekawe wiadomości: Wice-król Egiptu kazał obecnie zbudować w Kairze ogromny teatr, przy którego budowie dniem i nocą pracuje ciągle 6,5 0 robotników. Teatr ten przeznaczony jest na to, aby dać paryzkiej primadonnie Offenbacha, pannie Schneider, sposobność wystąpienia 15 razy w jej rolach forsownych w Kairze, za co otrzymuje 50,000 fr. Teatr ten będzie otwarty 1 stycznia 1869 roku. Panna Schneider, jako dyrektorka, przybywa z 32 osobami z Paryża i obiecuje oprócz operetek wystawiać dobre wodewile. Wice-król da teatrowi oświetlenie, służbę i t. d. bezpłatnie i obok tego udziela zapomogę 200,000 fr.— Teatr San Carlo w Neapolu, jak donoszą, ztamtąd pod 14-(26) października, nie był jeszcze otwarty. Ostatnią przeszkodę stanowiło to, że podczas próby baletu „Nefte“ przeznaczonego na otwarcie teatru, suknie kilku balerin zajęły się ogniem. Chociaż szybki ratunek ocalił te panie od wszelkiego niebezpieczeństwa, przestrach ich jednak spowodował liczne choroby.—Amerykańska śpiewaczka Minnie Hauck, od pierwszego wystąpienia w Londynie, w operze „Lunatyczka“, bardzo się podobała.—Dochód z paryzkich teatrów i koncertów we wrześniu, przeniósł miljon fr.

*(Rozmaitości). Wiadomo już, że przedstawienie komedji „Nasi najserdeczniejsi“ na benefis pani Modrzejewskiej, odłożone zostało do przyszłego tygodnia. Z powodu słabości p. Żółkowskiego, w roli głównej, przedstawianej tu, podczas pobytu francuzkiej trupy p. Felixa, przez pana Ravela, wystąpi p. Chomiński. — Pani Modrzejewska, zaangażowaną została jeszcze na sześć wystąpień gościnnych w Warszawie, — tak więc wielbiciele talentu tej znakomitej artystki, dłużej jeszcze będą mogli się cieszyć jej widokiem na scenie. O ile wiemy, pomiędzy innemi sztukami, w jakich pani M. ma wystąpić jeszcze, znajdują się drama „Narcyz Rammeau“ i komedja „Więzy“. — Wkrótce zjawi się w Warszawie nowa wystawa obrazów, czasowo tylko. Utworzy ją zbiór obrazów, znajdujących się w galerji pozostałej po panu Heintze, którą odziedziczywszy brat zmarłego amatora, zamierza wystawić na widok publiczny. W tym świetnym zbiorze obrazów złożonym z około trzystu płócien, znajdują się oryginały sławnych zagranicznych mistrzów, a także i ważniejsze prace tutejszych zmarłych i żyjących malarzy, jak pp. Lampi, Tadeusza Brodowskiego, Gierdziejewskiego i innych.—Na kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, pokryto dachem wagony czwartej klasy, dotąd odkryte,—nie mało to przyczyni się do wygody podróżnych, którym ubóstwo nakazuje jechać tą klasą. — Przed paru dniami przybył do Warszawy młody lecz utalentowany wirtuoz fortepjanista, p. Leonard Bach, który ma zamiar dać się tu słyszeć publicznie. — Donoszą nam z prowincji, że w pewnej wsi, na przejeżdżającego bryczką pod óźnego, napadł pies wściekły, który, rzecz niesłychana, wskoczywszy na bryczkę, pokąsał w twarz siedzącego na niej podróżnego.— Dzierżawca Orfeum, przy ulicy Miodowej, w domu St. Lessera, zamierza wkrótce już urządzić w stojącym tam teatrzyku, widowiska magiczne, które przedstawiać tam będzie, znany już z pobytu w Warszawie, bardzo zręczny sztukmistrz p. Lesser. W czasie pobytu na prowincji, magik ten występował również jako dramatyczny aktor na scenach wędrownych.—Wczoraj, załączono po gazetach tutejszych doniesienie o sprzedaży w magazynie tak zwanym petersburgskim „świec wiecznych“ Szand ra amerykanina. Świece te mają się palić i jasno i bezpiecznie i dopóty, dopóki nie zgasną! — Niedawno donosiliśmy o poranku wokalno-muzykalnym, jaki resursa obywatelska zamierza urządzić dla S. Bogusławskiego. Obecnie dowiadujemy się, że artyści tutejszego teatru, pragnąc ułatwić kuracje wymagającą pobytu w cieplym klimacie, jednemu z utalentowanych kolegów swoich, panu Sawickiemu, zamierzają również urządzić na jego dochód wieczór deklamacyjno-muzyczny, w którym, oprócz wielu innych artystów, przyjmą udział, pani Modrzejewska, oraz p. Krolikowski i Fillebórn. P. Sawicki, którego talentowi i pracy, niejednokrotnie oddawaliśmy szczere pochwały, zasługuje na taką ze strony kolegów pomoc, a nie wątpimy, że publiczność poprze chętnie ten ich zamiar chwalebny. *Al.*

*(Wypadek miejski). W dniu wczorajszym, w domu pod Nr. 1062, Monastyrska, praczka, będąc w stanie nietrzeźwym, spadła z antresoli urządzonej w kuchni i wywichnęła sobie lewe ramię; na kuracje odesłaną została do szpitala Dzieciątka Jezus.

Kursa monet zagranicznych w Warszawie.

Za talar *wczoraj* rs.	1 kop.	9	*dziś* rsr.	1 kop.	9.
Za frank „	„ „ —	28	„ „	— „	28.
Za złoty ren. „	„ — „	63	„ „	— „	63.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

*(Ofiara). Ostatni zeszyt *Litowskich Eparchialnych Wied.* podaje opowiadanie o następującej ofierze, złożonej przez żyda na rzecz świątyni chrześcijańskiej: Dzień 4-go kwietnia obchodzony był przez parafję cerkwi kronskiej, w dekanacie trokskim, ze szczególną uroczystością. Powodem do takiej uroczystości była gorliwość niektórych osób, zwłaszcza zaś starszego pomocnika nadzorcy dochodów akcyznych, zawiadującego zarazem pograniczną strażą karczem, żyda Meera Dawidowicza Bracławskiego, który życzył sobie upamiętnić tak wielki dzień czynem pobożnym i (co najbardziej zasługuje na uwagę) uczestniczyć jawnie w modłach dziękczynnych cerkwi prawosławnej. Zamierzywszy oddawna obchodzić ten dzień z należytą uroczystością i wyryć w pamięci przyszłych pokoleń parafian miejscowych siłę cudotwórczą Boga, ochraniającą widomie swoich pomazańców od knowań nieprzyjacielskich, nabył on tak ze swoich ofiar, jak również z ofiar złożonych przez niższe stopnie powierzonej mu straży, obraz srebrny św. prawowiernego wielkiego księcia Aleksandra Newskiego w pięknych ramach, z la pą srebrną i świecą, który to obraz przeznaczony został na ten dzień dla cerkwi kronskiej. Na prośbę jego i we własnem jego mieszkaniu, w m. Darsuniszkach, obraz ten poświęcony został 4 kwietnia z rana przez kapłana cerkwi kronskiej Sołowjewa, poczem rozpoczęła się procesja z obrazem do cerkwi, w asystencji samego Bracławskiego, niższych stopni straży, mnóstwa katolików i żydów. P. Bracławski niósł sam obraz do cerkwi. Gorliwość p. Bracławskiego nie ograniczyła się tą jedną ofiarą na rzecz cerkwi kronskiej. Dnia 8-go kwietnia, oświadczył on proboszczowi miejscowemu, że życzy sobie spółdziałać, w miarę sił, na korzyść cerkwi, i podjął się niezwłocznie obowiązku nająścia dla cerkwi, przy pomocy straży, stróża do ciągłego w ciągu roku pilnowania nocnego; oprócz tego, nakłania on wstępujących do niego na służbę strażników innych wyznań, ażeby przechodzili na wiarę prawosławną, i przełożenia jego uwieńczone bywają prawie zawsze dobrem powodzeniem.

*(Wprowadzenie w wykonanie Najwyższego ukazu o urządzeniu włościan w Besarabji). Miejscowa gazeta pisze, że 1 października, we wszystkich wioskach w Besarabji odczytany został przez proboszczów Najwyższy ukaz imienny do rządzącego senatu i dołączone do tegoż postanowienie Najwyżej zatwierdzone 14 lipca 1868 r., o urządzeniu włościan (caranów) obwodu besarabskiego. Tegoż dnia rozpocząć mieli pełnienie swych obowiązków obrani pośrednicy polubowni, a 2 października otwartą została w Kiszyniewie komisja włościańska obwodu besarabskiego. Następnie uorganizowane będą oddzielne komisje dla przekształcenia i urządzenia urzędów wiejskich i gminnych podług zasad ogólnego postanowienia o włościanach z d. 19 lutego 1861 r., oraz zgromadzenia sędziów pokoju. Na członków komisji obwodowej, prócz stałych członków rządowych, mianowani zostali: pp. Katmucki i Sinesko z ramienia rządu, a Pisarzewski i Kotruca od szlachty.

*(Wyprawa Cesarskiego towarzystwa przyjaciół nauk przyrodzonych). Gazeta *Moskwa* doniosła o odbytem 15 października w sali bibljoteki ... posiedzeniu Cesarskiego towarzystwa przyjaciół nauk przyrodzonych, z powodu 5-ej jego rocznicy. Z odczytanych na tem posiedzeniu sprawozdań okazuje się, że kwestja wyprawy turkiestańskiej, dzięki udziałowi jenerał - gubernatora kraju turkiestańskiego i dyrektora jego kancelarji, została zdecydowaną. Członek towarzystwa, przewodniczący tej wyprawie, udaje się do Turkiestanu 17 paźdz. Obok tego, towarzystwo urządziło własnym kosztem 3 wyprawy zoologiczne: 1-ą ku wybrzeżom morza Czarnego, 2 ą na jezioro w gubernji razańskiej, a 3 ą na jezioro Trostnieńskie w gubernji moskiewskiej; przy pomocy komitetu statystycznego mohylewskiego i członka towarzystwa p. Muromceva, odbyta została wycieczka geologiczna do gubernji mohylewskiej. Wielu członków towarzystwa udawało się za granicę w celu naukowym, skutkiem czego gabinety uniwersyteckie zbogacone zostały piękną kolekcją zwierząt z okolic Tryjestu i Concarno. W r. przys. zamierzono prowadzić w dalszym ciągu wyprawę zoologiczną na wybrzeżach morza Czarnego i rozpocząć takąż wyprawę nad morzem Baltyckiem.

*(Teatra.—Maskarady). *Rus. Inw.* w kronice petersburgskiej między innemi pisze: Co do zabaw miejskich nadmieniamy przedewszystkiem, że w pismach publicznych stanowczo donoszą o projekcie urządzenia teatrów ludowych w tutejszej stolicy. Słychać, że w różnych punktach miasta, a szczególniej gdzie są najliczniejsze zgromadzenia robotników, mają być urządzone 10 teatrów. Uskutecznienie podobnego projektu w jak najkrotszym czasie byłoby nader pożądanem. — Maskarady w klubach już rozpoczęły się, i jak zwykle sprowadzają dosyć publiczności, która też zwykle nudzi się. Wiadomo że maskarady bywają podczas zimy, gdy tymczasem dotąd miewamy 10 stopni ciepła.

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 6 listopada (25 października).* Spodziewane jest tu przybycie posła ruskiego, księcia Wołkońskiego, znajdującego się na urlopie. (*Ajencja telegr. ruska*).

* *Madryt, 7 listopada (26 października).* *Gacetta* ogłasza dekret, w którym marszałek Serrano zatwierdza jenerała Prima w jego godności jako naczelnego wodza armji, nadanej mu dnia 30 września. Okólnik jenerała Prima przypomina armji, że siła jej moralna i materjalna opiera się tylko na jedności jej ducha i działania, opartych na karności, i że manifestacje i wszelkie czyny samowolne są jej zupełnem przeczeniem i oddają potężne ramię narodu na igraszkę pod-

niet stronniczych. Wojskowi nie powinni brać udziału ani zbiorowo ani osobiście w żadnem stowarzyszeniu, ani też zebraniu politycznem mającem na celu wyrażenie jakiejkolwiek idei lub przedmiotu politycznego. (*Cor. H. B.*)

* *Madryt, 8 listopada (27 października)*. Dulce mianowany został jenerał-kapitanem wyspy Kuby w miejsce jenerała Lersundi, który został usunięty od tych obowiązków.—Dekret rządu stanowi, ażeby za pomocą zaciągnąć się mającej wkrótce pożyczki, utworzony został osobny fundusz dla udzielania poparcia towarzystwom dróg żelaznych, zgodnie z prawem z 11 lipca 1867 roku.—Rząd postanowił, że certyfikaty od depozytów dobrowolnych, złożonych w kasie depozytowej i przypadających do wypłaty 25-go b. m., oraz kupony od długu państwa, płatne 31-go grudnia, przyjmowane będą jako zaliczenia na nową pożyczkę. (*Wolffs T. B.*)

* Do dziennika *Gaulois* donoszą z Hiszpanji, że podług wszelkiego prawdopodobieństwa, rupublikanie spowodują wkrótce nie jeden dla rządu kłopot; wiadomości atoli podawane przez *Gaulois* straciły w ostatnich czasach na wiarogodności. Tak między innemi, ostatniej wiadomości podanej przez to pismo o pewnych zwierzeniach porobionych karlistom przez p. Ceballos'a, ten ostatni zaprzeczył stanowczo. P. Ceballos zapewnia, że nie był nigdy sekretarzem cesarzowej i że nie przyrzekał wcale karlistom zapomogi pieniężnej ze strony cesarza, oraz że z wiadomości podanych przez *Gaulois* prawdziwą jest tylko ta, że on (p. Ceballos) należy do liczby najwierniejszych stronników infanta don Carlosa. W swym ostatnim numerze, *Gaulois* pozwala sobie żartować, wspomina bowiem o nowym kandydacie do tronu hiszpańskiego w osobie niejakiego p. Margourt'a de Villa, który ma być ostatnim potomkiem Piotra okrutnego i który oświadczył, że oddaje się do rozporządzenia dziennika *Gaulois*.—Większe bezsprzecznie znaczenie ma broszura wydana u Dentu, pod tytułem „Prim i książę Asturji"; przemawia ona bardzo gorliwie za regencją jenerała Prima dla byłego następcy tronu hiszpańskiego; jako na źródło, z którego broszura ta pochodzi, wskazują nie bez słuszności na otoczenie królowej Izabeli.—*Liberté* donosi, że kandydatura księcia Montpensier „została od dwóch dni zaniechaną stanowczo, albowiem książę nie przyjął postawionych mu warunków". Dobra królewskie Aranjuez, ufundowane przez Karola V i rozprzestrzenione przez Filipa II, wzmogły się stopniowo tak dalece, że wynoszą obecnie ogromną przestrzeń 26,000 hektarów. Znaczna część tej przestrzeni skrapianą jest rzekami Tag, Tajuna i Juranna, i z tego powodu grunta tych dóbr należą do najurodzajniejszych w Hiszpanji. Oprócz tego jest tam mnóstwo pachtów, stad owiec i t. d. W razie sprzedania całego tego majątku, naród uzyska natychmiast 100 miljonów realów.—Powiadają, że ministrowi kolonij złożony został projekt zaprowadzenia pomiędzy wyspą Kubą i Hiszpanją służby parostatków pocztowych, bez wszelkiej ze strony rządu subwencji. Zapomocą takiej służby, mianoby co tydzień wiadomości zobopólne, z wielką korzyścią tak dla kolonij, jak i dla kraju macierzystego. Rząd przyjął z przyjemnością ten projekt i przyrzekł zastanowić się nad nim. Parostatki pocztowe miałyby siłę 600 koni i objętości 2,000 tonn. (*Nordd. A. Z.*)

* *La Patrie* z d. 8 listopada pisze: Donoszą z Madrytu pod d. 5 b. m., że minister marynarki, dla zajęcia robotników po arsenałach, wydał rozkaz, ażeby na warsztatach w portach wojennych hiszpańskich rozpoczęto natychmiast budowę pewnej liczby statków wojennych. — Zapewniają, że jenerał Dulce, zamianowany gubernatorem wyspy Kuby, nie może odjechać przed grudniem na swoją posadę; poprzedzi go zatem brygada piechoty, która wsiądzie na pokłady statków w Kadyksie, zkąd odpłynie 15 listopada do Havanny. — Dzienniki nowojorkskie z d. 28 października podają dokładniejsze szczegóły o powstaniu na w. Kubie do wiadomości przesłanych przez telegraf zaatlantycki. Zdaje się, że musiano prowadzić małą prawie wojnę z rokoszanami. Opanowali oni miasto Manati, które natychmiast zrabowali. Dla wypędzenia ich z tego miasta, stanowiącego mały port na w. Kubie, wysłano tam kanonierkę, która zrobiła przygotowania do bombardowania miasta, w skutku czego rokoszanie woleli wynieść się ztamtąd. W Las Tumas stoczono także małą batalję, w której wojska jenerała Lersundi odniosły zwycięztwo. Po tych klęskach powstańcy stracili jak się zdaje otuchę, i w końcu października nie było ich więcej nad dwieście ludzi w górzystej okolicy wyspy.

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Kwestja organizacji armji). Dziennik *Nord* pisze pod datą 8-go listopada: Coraz widoczniejszem się staje, że usiłowania kierowane w Wiedniu z rozmaitych stron względem nowego prawa o organizacji armji, bądź dla przyśpieszenia, bądź dla opóźnienia uchwały rady państwa w tym przedmiocie, mają za punkt wyjścia głównie sytuację wewnętrzną, nie zaś sprawy zagraniczne Austrji. W tym względzie, jedna z korespondencij wiedeńskich podaje szczegóły dość ciekawe. „Niezbędnem jest," powiada owa korespondencja, „ażeby prawo, o którem tu mowa, stało się obowiązującem dla obu połów monarchji przed 10-m grudnia, w którym to dniu upływa mandat terazniejszego sejmu węgierskiego. Gabinet peszteński przywiązuje wielką wagę do tego, ażeby termin ten nie został przekroczony, albowiem chodzi mu bardzo o to, iżby mógł przystąpić do nowych wyborów z prawem o organizacji armji w ręku, które to prawo daje węgrom siły zbrojne narodowe, t. j. najlepszą gwarancję przeciw powrotowi przeszłości. Gdyby ministerstwo Andrassego stanęło przed wyborcami bez tego tytułu i bez tej gwarancji, mogłoby ono doznać porażki. Ztąd się okazuje, dla czego węgrzy nalegają na cesarza, który nalega sam na ministerstwo cislitawskie, zniewolone ze swej strony do nalegania na komisję militarną i na radę państwa, ażeby nie stracić zaufania monarchy. Ponieważ delegacje zwołane zostały na 12-go listopada, przeto pozostaje tylko kilka dni dla uchwalenia prawa w terminie pożądanym. Większość niemiecka rady państwa pojmuje należycie o co chodzi, lecz nie śpieszy się, w gruncie bowiem rzeczy nie gniewałaby się, gdyby ministerstwo Andrassego doznało porażki. Wyobraża ona sobie, że gdyby lewica węgierska (tygrysy) miała za sobą większość, Węgry nie omieszkałyby skompromitować się i wywołać jakie nowe przesilenie, które mogłoby sprzyjać powrotowi systemu centralistowskiego."

* (Izba deputowanych). *Wiedeń, 7 listopada*. Rzadko kiedy tak pisma, jak i sfery rozprawiające o polityce, mówiły tak wiele o radzie państwa, jak teraz właśnie, albowiem nie ma prawie tego dnia, w którymby rozprawy w izbie deputowanych nie dały powodu do różnorodnych rozumowań. Dzienniki wczorajsze zdołały zaledwie wywnętrzyć się ze wszystkich myśli i domysłów, spowodowanych dziwnem głosowaniem na onegdajszem posiedzeniu izby deputowanych, przyczem zastanawiały się nad tą okolicznością, że większość dwóch głosów uważana być powinna poniekąd jako porażka dla ministerstwa parlamentarnego, — gdy oto p. Greuter, deputowany klerykalny z Tyrolu, wystąpił wczoraj, przy rozprawach nad stanem wyjątkowym, zaprowadzonym w Czechach, z mową tak namiętną przeciw „złej" prasie, że oburzona większość izby upatrywała gwarancję przeciw dalszym tego rodzaju zarzutom, jedynie w szybkiem wyjściu z sali posiedzeń, tak iż dziś nie wspominają już prawie wcale o złowrogim stosunku 78 u głosów przeciw 76-u, lecz wszyscy mówią tylko o p. Greuterze, przyczem daje się słyszeć zdanie, iż stronnictwo liberalne byłoby może lepiej postąpiło w własnym interesie, gdyby było pozwoliło namiętnemu mówcy tyrolskiemu doprowadzić jego zarzuty do końca. Podajemy tu ustęp ze sprawozdania z tego posiedzenia: „*Dep. Greuter*: Dzienniki tutejsze powitały zwycięztwo rewolucji hiszpańskiej jak gdyby jaki tryumf, i zatrąbiły w wielką trąbę, wynosząc pod niebiosa rewolucję; nie mówią już one o byłej królowej, lecz tylko o „pani Izabeli." (Wielki śmiech.) Zadawalniają się tu nawet tem, że nie mówią one o „panu Franciszku-Józefie!! — *Prezes:* Sądzę, że wiele może być pozwolonem, lecz wyrazy te przekraczają wszelkie granice. Wzywam mówcę, ażeby cofnął te wyrazy. — *Dep. Greuter*: Dobrze, dobrze, cofam je. — *Prezes*: Muszę także wezwać pana deputowanego do porządku. — *Dep. Greuter:* Dobrze, przyjmuję to wezwanie do porządku.—Tymczasem wrzawa nieustaje, i *dep. Greuter* powiada: To wezwanie do porządku ucieszyło mnie wielce... (Oznaki oburzenia na wszystkie strony. Wołania: Pozbawić go głosu.)—*Prezydent*: Widzę się obecnie zniewolonym do odebrania mówcy głosu. Jeżeli bowiem wezwanie do porządku, które w rozprawach parlamentarnych stosowane bywa bardzo niechętnie, cieszy go, w takim razie izba nie może tego pochwalać. Znam obowiązek parlamentarny większości, lecz i mniejszość ma także swe obowiązki. Odbieram mówcy głos. (Brawa ze wszystkich stron izby).—Członkowie lewego krańca, którzy zaczęli byli wychodzić z sali, wracają na swe miejsca. Greuter zaś opuszcza salę wraz z kilkoma deputowanymi tyrolskimi." — Reszta posiedzenia przeszła spokojniej. W końcu, rozporządzenie co do zaprowadzenia stanu wyjątkowego w Czechach, uznane zostało przez znaczną stosunkowo większość, podług propozycji rządu, za usprawiedliwione. — Następne posiedzenie izby deputowanych odbędzie się we wtorek (10-go) i rozpoczną się na niem rozprawy plenarne nad projektem do prawa o organizacji armji. Prezes Kaiserfeld chciał z początku odroczyć rozprawy nad tym projektem do środy, lecz większość oświadczyła się za wcześniejszym terminem, co dowodzi, że izba chciałaby załatwić się jak najprędzej z kwestją, rozwiązanie ktorej uznane zostało za niezbędne. (*Nordd. A. Z.*).

* (Wiadomości z Pragi). Czytamy w gazecie *Nowi Pozor*: „Czytelnia goniecka, z powodu naruszenia swego programu (przy głosowaniu na korzyść deklaracji deputowanych czeskich), została zamkniętą. Reprezentacja okręgowa szitendworska wybrała znowu swego poprzedniego prezesa, Dra Gabrjela, deputowanego na sejm czeski. Prawnik Jan Lang, za niektóre wyrażenia, jakich on użył przy zastanawianiu się nad wyrokiem wydanym na Prażaka, został oskarżony o zdradę stanu i w tych dniach aresztowany.—Zarządzający ministerstwem dał gazecie *Kruna* (Korona) pozwolenie na założenie w Pradze kantorów dla debitu tej gazety, pod warunkiem, że kierunek tego czasopisma będzie pozostawać w zgodzie z prawami zasadniczemi i z terazniejszym stanem wyjątkowym w Pradze. — Zaprzeczają stanowczo pogłoskom, jakoby stan wyjątkowy miał ustać z dniem 19 listopada; nie można na teraz przewidzieć, kiedy stan ten ustanie. — Gazeta *Kruna* powstaje energicznie na deputowanych galicyjskich, którzy podczas rozpraw w radzie państwa, popierali prawo o stanie wyjątkowym. — Taż gazeta donosi, że stronnictwo narodowe czeskie zamierza powstrzymać się od nowych wyborów do rady państwa, jeżeli trwać będzie nadal stan wyjątkowy."

* (Sprawy galicyjskie). W lwowskim dzienniku *Słowo* piszą: „Mówiąc o nowym podziale Galicji na 7 okręgów, *Gazeta Narodowa* opowiedziała niedawno swym czytelnikom (bajkę czy prawdę— trudno zdecydować), jakoby sam minister Giskra, w rozmowie z polskimi delegatami, przypisał hrabiemu Gołuchowskiemu pierwiastkowy projekt tego podziału. W skutku takiego doniesienia *Gazety Narodowej*, hrabia Gołuchowski uznał za właściwe uroczyście zaprotestować przeciwko oświadczeniom ministra, za pomocą korespondencji, którą sam napisał do *Gazety Narodowej* 31-go października n. s. W tej korespondencji, hrabia Gołuchowski, wyrzekając się wszelkiej solidarności z planami, jakiegokolwiekbądź podziału Galicji, przypisuje ułożenie podobnego „szkodliwego" projektu, jakiemuś radcy namiestnictwa (panu Mosch?) za czasów barona Paumgartena, i w końcu powiada: „Jeżeli się nie mylę, projekta o rozdziale kraju i nadaniu atrybucij namiestnika niektórym naczelnikom okręgowym, powstały i zostały zatwierdzone dopiero wtedy, kiedy w naszym kraju władza namiestnicza przeszła w inne ręce" (to jest w ręce radcy Posingera). Chociaż cała korespondencja napisana jest w tonie rozdrażnionym, należy spodziewać się jednak, że osoby zajmujące sie podziałem Galicji, nie rozgniewają się i będą zapatrywały się na protestację hr. Gołuchowskiego, jak na nią zapatrują się i inne korespondencje *Gazety Narodowej*.—Za artykuł pod tytułem: „Podział Galicji", zamieszczony w *Gazecie Narodowej* z 23-go października, lwowska prokuratorja wytoczyła tej gazecie proces o zakłócenie spokojności publicznej. Według samej *Gazety Narodowej*, redaktor za podobny artykuł na mocy § 65 prawa karnego, podlega karze dziesięcioletniego ciężkiego więzienia i zapłaceniu kilku tysięcy zł. reń. Ponieważ wyż wspomniany artykuł *Gazety Narodowej* był wymierzony przeciwko urzędowej *Gazecie Lwowskiej*, to proces „uwalnia nas (pisze *Gazeta Narodowa*) od walki z niedorzecznościami *Gazety Lwowskiej*". Dziwnie! jak prędko zmieniły się czasy! Jeszcze miesiąc temu, *Gazeta Narodowa* i *Gazeta Lwowska* uważane były za organy jednego i tego samego odcienia politycznego, za „dzieci jednego ojca", a teraz spór pomiędzy niemi doprowadza biedną *Gazetę Narodową*, nawet do procesu kryminalnego.—Dla budowania kolei żelaznej z Lwowa do Tomaszowa, na którą koncesję otrzymał entrepreneur Ofenberg inżynierowie prowadzą linje na Żółkiew i ruską Rawę; roboty na tej linji rozpoczną się z wiosną. Równoodlegle do tej linji przeprowadzona będzie druga, ze Lwowa do Sokalu; o koncesję na tę linję, starają się: Ziemiałkowski, dr. Czajkowski, Polanowski, T. Wiśniewski, K. Babiecki i J. Koliszer". — Z Chołma piszą do tegoż dziennika: „Biskup Michał, powróciwszy z Warszawy do Chołmu z odżywionemi siłami, wziął się do trudnej sprawy uorganizowania domowych stosunków swej djecezji. Przedewszystkiem starał się o przyprowadzenie świętego ruskiego obrządku do należytej wspaniałości, dla osiągnięcia czego, udzielone zostały bardzo szczodre środki ze strony rządu ruskiego. Na wniosek biskupa zacznie się wkrótce restauracja i wewnętrzne przyozdobienie chołmskiej grecko-unickiej katedry; na cel ten wyasygnowano 70,000 rsr. Jednocześnie zacznie się re-

stauracja pałacu biskupiego, na co wyznaczono także 15,000 rsr. Dla rozpowszechnienia dokładniejszych pojęć o ruskim obrzędzie pomiędzy chołmskimi unitami, biskup Michał zamierza przy swej katedrze założyć drukarnię, w której będą się drukowały dzieła, poświęcone głównie sprawom kościoła unickiego. Z czasem i na Rusi chołskiej ukaże się własne dziennikarstwo, dla prowadzenia którego w czysto religijnym kierunku, powołane będą najlepsze siły z Galicji".

Prusy i Niemcy.

* (S t o s u n k i z H i s z p a n j ą.—H r. B i s m a r c k). Sekretarz poselstwa, sprawujący interesa hiszpańskie w Berlinie, zawiadomił p. Thile, że upoważniony został przez rząd swój, do zawiązania urzędowych stosunków z gabinetem pruskim. P. Thile, jak donosi *Correspondance de Berlin*, miał odpowiedzieć, że rzecz ta nie przedstawia żadnych trudności, i że sprawujący interesa pruskie w Madrycie przez czas nieobecności p. Canitza ambasadora, znajdującego się obecnie na urlopie, otrzymał to samo upoważnienie co do opiekowania się poddanymi związku.—Chociaż zdrowie p. Bismarcka, jak piszą z Berlina, nie budzi wielkiej obawy, nie sądzą jednak, ażeby mógł objąć kierunek spraw podczas przynajmniej pierwszych tygodni otwartej sesji parlamentarnej. P. von der Heydt, minister finansów, zatrzyma tymczasowo prezydencję rady ministrów. (*La Patr.*)

* (Ż e g l u g a n a R e n i e) otwartą jest stanowczo dla statków handlowych państw nadbrzeżnych. Traktat uświęcający to wolne prawo, został urzędownie ogłoszony. Niderlandy zgodziły się nawet na otwarcie swojego specjalnego kanału w razie zapchania ujść naturalnych Renu w Dordrechs, w Rotterdamie, w Brielle. (*La Fr.*)

Włochy i Rzym.

* (P a r l a m e n t.—M a n i f e s t a c j e). *Gazzetta di Torino* donosi, że ministerstwo włoskie postanowiło samo po otwarciu parlamentu podnieść kwestję zaufania przez objaśnienia polityczno-administracyjne, po których gabinet żądać ma stanowczego wotum zaufania albo nagany.—Według tego samego dziennika rocznica bitwy pod Mentaną była w niektórych miastach włoskich, jak w Arezzo i Brescia, przedmiotem pewnych manifestacij. Ale wszędzie postawa władz, a więcej jeszcze obojętność ludności, nie dozwoliły tym manifestacjom zamienić się na rozruchy. (*La Patr.*)

* (O b a w y k l e r y k a l n y c h). Otwarcie sesji parlamentu włoskiego w dniu 24 ym listopada, zajmuje mocno umysły we Włoszech, lecz daje się tam spostrzegać uśpienie namiętności politycznych. Dzienniki klerykalne, jednak, nie czują się bardzo bezpiecznemi. List z Rzymu przesłany do dziennika *Monde*, przepełniony jest złowieszczemi wiadomościami: mazziniści przygotowują podobno w skrytości straszny ruch republikański; mowa króla włoskiego do izb ma zapowiedzieć program polityczny brzemienny burzami. Nie potrzeba nawet dodawać, że nic nie usprawiedliwia tych wiadomości. (*La Fr.*)

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (P o t ę p i e n i e K a r a g e o r g i e w i c z a). Urzędowe *Srbskie Nowiny* ogłosiły następujące postanowienie: „Tak Aleksander Karageorgjewicz, były książę serbski, jak również inne osoby z jego rodziny, nie mogą ani na swoje, ani na cudze imię władać majątkiem w Serbji; majątki zaś, które mogły pozostać po nich, pomimo decyzji sądowej z 15-go lipca r. b. w sprawie o zamordowanie księcia Michała, mają być sprzedane w ciągu trzech miesięcy, i jeżeli sami właściciele nie uczynią tego, w takim razie rząd sprzeda je na licytacji publicznej i odeszle pieniądze temu, do kogo majątek należy".—Minister spraw wewnętrznych, składając to postanowienie w radzie państwa, dołączył doń osobną opinję, z której przytaczamy niektóre ustępy: „Straszne wydarzenie z 29-go maja w parku topcziderskim, oprócz zgrozy i smutku, jakich doznał cały naród serbski, i oprócz nieszczęścia, które zagrażało zatratą naszej ukochanej ojczyzny, skropionej krwią ojców naszych,—wykryło przed nami, ku największemu smutkowi i hańbie narodu serbskiego, i tę jeszcze okoliczność, że kierownikiem tego morderstwa niecnego, nieludzkiego i zdradzieckiego, był człowiek, który nietylko pochodzi z krwi serbskiej, lecz także rządził w ciągu szesnastu lat Serbją w charakterze jej księcia. Niepodobna wspomnieć bez wstydu i smutku o tem, że w Aleksandrze Karageorgjewiczu, obalonym księciu serbskim, zrodziła się myśl zamordowania księcia Michała i wywołanie w kraju przewrotu; umawiał się on u siebie w domu z niecnym mordercą, i nareszcie wszystko to spełnianem było na jego korzyść. Oto co wykryło i dowiodło śledztwo w sprawie o tej niecnej zbrodni, i co potwierdziła decyzja sądowa z 15-go lipca r. b., z mocy której Karageorgjewicz skazany został na dwadzieścia lat więzienia". Dalej minister serbski nadmienia: „Zamiast tronu, na którym Karageorgjewicz chciał zasiąść, znajduje się on obecnie w ręku sprawiedliwości; zamiast proklamacij i praw, które spodziewał się on podpisywać, zmuszony on jest do podpisywania swoich zeznań i konfrontacij naocznych ze swymi spólnikami, i zamiast liczenia lat swego nowego panowania, musi on liczyć obecnie lata swego uwięzienia."

Ameryka.

* (J e n e r a ł G r a n t). O ile wnosić można z korespondencji z Nowego Jorku, ogłoszonej w *Monitorze powszechnym*, rząd francuzki nie jest bynajmniej niezadowolony z wyboru jenerała Granta na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Korespondent pomienionego pisma urzędowego powiada mianowicie. „Jenerał Grant, który przyjął program republikański, lecz z nadmienieniem w swym liście do wyborców, że stosować się będzie zawsze, o ile to od niego zależy, do potrzeb chwili obecnej i do życzeń opinji publicznej, pojmuje trafnie teraźniejsze położenie rzeczy. Umiarkowanie i łagodność w stosowaniu praw rekonstytucyjnych, mieć będzie dziś lepszy może skutek, niż gwałtowność. Kandydat republikański dał zresztą tyle dowodów względności i zimnej krwi, że możemy spodziewać się, iż w razie osiągnięcia przez niego władzy, potrafi on przezwyciężyć trudności obecnego położenia". Zdanie powyższe zdaje się być bardzo słusznem; ostatnie wybory do kongresu, których rezultat pozbawia stronnictwo republikańskie tej przewagi, jakie ono miało w ostatnich czasach w izbie reprezentantów, są bardzo na rękę nowemu prezydentowi, który będzie w ten sposób w stanie trzymać na wodzy wymagania przesadzone stronnictwa radykalnego, które było dotąd panem nieograniczonym polityki kongresu. (*Nord*).

Kilka szczegółów o stowarzyszeniach spożywczych (die Consumvereine).

(Dalszy ciąg; *)

§ 17. Ogólne zebranie, składające się z wszystkich członków stowarzyszenia. zbiera się dwa razy do roku, t. j. w końcu czerwca i grudnia. Nadzwyczajne zebranie może mieć miejsce na żądanie rady nadzorczej.

Wezwanie na zebranie podpisuje prezydujący w radzie i ogłasza takowe w trzech dziennikach wychodzących w mieście Sen-Kenten, na dni ośm przed terminem zgromadzenia.

§ 18. Ogólne zebranie decyduje prostą większością głosów. Każdy członek ma tylko jeden głos, bez względu na wysokość wkładów.

§ 19. Trzy części członków stanowią komplet prawny zgromadzenia ogólnego. Zawarowane w tym komplecie zmiany niniejszej ustawy, większością głosów, są obowiązujące dla stowarzyszenia.

§ 20. W razie, gdyby na zebranie przybyło mniej jak trzy czwarte liczby członków, zebranie zwołuje się na nowo w terminie miesięcznym i w takim wypadku postanowienia jego uznają się za prawomocne. Konieczna większość głosów w takich wypadkach, ustanawia się na trzy czwarte ogólnej liczby przybyłych członków.

Żaden wniosek nie może być stawionym zebraniu z pominięciem zarządzającego lub rady nadzorczej.

§ 21. Na ogólnem zebraniu przewodniczy prezydujący w radzie nadzorczej. Protokół prowadzonym będzie przez członków rady, którzy z pomiędzy siebie wybiorą jednego na trzymającego pióro. W razie nieobecności tychże członków, zgromadzenie wybiera prowadzącego protokół z pomiędzy siebie. Protokóła zgromadzenia podpisuje prezydujący, trzymający pióro i zarządzający interesami stowarzyszenia.

§ 22. Stosownie do § 6 niniejszej umowy, kapitał stowarzyszenia może być zwiększonym przez przyjęcie nowych członków, których liczba jest nieograniczoną.

Każdy wstępujący udaje się do prezydującego w radzie nadzorczej, i składa temuż deklarację, że regularnie wnosić będzie swój udział. Wkłady na pierwszy raz nie mogą być mniejsze od 5-u fran. Rada nadzorcza raz w ciągu kwartału rozpoznaje podania i decyduje o ich przyjęciu. Dopóki nie nastąpi przyjęcie przez radę, podający nie może uczęstniczyć w zgromadzeniu ogólnem. Wysokość wkładów ustanawia się na 5 fr. miesięcznie. Wkłady mogą być przyjmowane i w terminach krótszych, byle suma dochodziła powyższej cyfry. Przyjęty członek ma prawo na udział w zyskach stowarzyszenia i procent od wkładów od dnia w którym zapisany zostanie na listę członków. Członkowie otrzymują dyplomy podpisane przez prezydującego w radzie i zarządzającego z oznaczeniem wysokości zadeklarowanego wkładu. Na odwrotnej stronie dyplomu, adnotować się będą wniesione wkłady.

§ 23. Obok wkładów zadeklarowanych, wolno jest członkowi pozostawić w kasie stowarzyszenia swoją część zysku całą lub częściową na rachunek bieżący, z warunkiem, aby całkowita suma nie wynosiła 1,500 fr. Po dojściu tej cyfry, członek odbiera swoją część zysku. Wolno także każdemu z członków, lecz nieinaczej, jak za zgodzeniem się rady nadzorczej, wnosić do kasy na rachunek bieżący, kapitał swój dla obrotu, tak jednak, aby ogólna suma nie przenosiła 2,500 fr. Dozwala się wnosić częściowo, na raz jeden nie mniej jak 10 fr., albo też w kwotach na które 10 franków daje się dzielić, gdyż na takie tylko kwoty prowadzonym będzie rachunek i rozkład zysków. Od deponowanych w ten sposób kwot, stowarzyszenie płacić będzie po 5% w pierwszym zaraz miesiącu, w którym się skompletuje 10 fr., lub ilości na które daje się podzielić ta cyfra. Wymawianie tych wkładów czynione być winno na piśmie na dwa miesiące przed terminem i doręcza się zarządzającemu. Radzie nadzorczej służy prawo asygnowania do zwrotu kwot wniesionych na rachunek bieżący, oprócz tych 1,500 fr., które stanowią część zysku.

§ 24. Ani śmierć, ani też nieudolność jednego z członków, nie może mieć wpływu na rozwiązanie stowarzyszenia. Sukcesorowie nie mają prawa ani czynić ostrzeżeń na majątku stowarzyszenia, ani też żądać obrachunku z operacij. Stowarzyszenie dalej prowadzi swoje czynności, a sukcesorowie reprezentujący schedę członka, mają prawo wybrać jednego z pomiędzy siebie dla dopilnowania interesów zmarłego.

§ 25. W razie śmierci zarządzającego, ogólne zgromadzenie wybiera następcę w ciągu miesiąca od daty śmierci.

§ 26. Cedowanie na rzecz innych osób swej części przez członków, nie może mieć miejsca inaczej, jak za zgodzeniem się rady nadzorczej. Cesje winny obejmować okrągłe sumy 25 fr., lub kwoty, na które ta cyfra daje się dzielić. Cesje i przekazy notowane będą w oddzielnej księdze.

§ 27. Procent od kapitału po 5% wypłacanym będzie w dwóch ratach półrocznych w m. sierpniu i lutym każdego roku. Procent rzeczony wydziela się z ogólnej sumy zysków przed wszystkiemi innemi wydatkami.

W razie braku sumy na opłatę procentów, takowe zapisuje się na deficyt stowarzyszenia i zaspakaja z przyszłych wpływów.

§ 28. Co sześć miesięcy, to jest w końcu czerwca i grudnia, zarządzający przygotowuje wykazy passiwów i aktywów stowarzyszenia, które wniesione będą do oddzielnej księgi.

§ 29. Po odtrąceniu wszelkich wydatków i procentów w ciągu roku operacji, pozostała suma stanowi czysty zysk stowarzyszenia, co wykazywać winien bilans. Do pewnej części tego zysku mają prawo zarządzający, jako też i inni oficjaliści. Rada nadzorcza co trzy lata i przed wyborem zarządzającego ustanawia wysokość gratyfikacji z tego źródła, mając na uwadze rozmiar obrotów i ilość osób pracujących w zakładach stowarzyszenia. Reszta pozostała zysku dzieli się, a mianowicie:

a) 10% na kapitał rezerwowy.

b) 20% na dywidendę dla wszystkich członków stowarzyszenia.

c) 70% dla podziału między kupujących, stosownie do ilości zakupu. Do rzędu kupujących należą członkowie i niecziłonkowie. Kupujący niecziłonkowie mają prawo do zysków jednej połowy całości. Kupujący tak członkowie jak i niecziłonkowie, którzy przynajmniej na ośm dni przed zebraniem ogólnem nie przedstawią wydanych im marek, oznaczających ilość zakupu, pozbawia ją się prawa do zysku, który przechodzi do ogólnej massy, mającej się rozdzielić między pozostałych kupujących.

Obwieszczenie o roździale zysków umieszcza się w miejscowych gazetach na 15 dni przed terminem. Powyższe zastrzeżenia mają być nieodmiennie i ściśle wykonane.

§ 30. Oddzielone 10% na utworzenie kapitału rezerwowego, mają mieć główne przeznaczenie na zaspokojenie deficytu i na zwiększenie kapitału obrotowego stowarzyszenia.

Po dojściu owego rezerwowego kapitału do sumy 10,000 fr., ogólne zebranie ma prawo zawotować, aby 10%, z którego one powstały, rozdzielone były między członków stowarzyszenia.

§ 31. W razie gdyby skutkiem niekorzystnych operacji kapitał obrotowy stowarzyszenia zmniejszył się do połowy i takowy stan był należycie udowodnionym przez wykazy aktiwów i passiwów, rozwiąza-

*) Patrz Nr. 238 i 240.

nie stowarzyszenia zażądane być może przez czwartą część członków ogólnego zebrania.

§ 32. Wszelkie spory z niniejszego kontraktu wypływać mogące, załatwiane będą przez sąd polubowny, którego wyrok będzie ostatecznym. Strony zrzekają się uroczyście udawania się do sądu kasacyjnego. Spory takowe, za zgodą stron, mogą być nawet załatwiane przez prostą decyzję prezydującego w miejscowym trybunale handlowym.

§ 33. W razie ogłoszenia spodziewanego nowego prawa o stowarzyszeniach kooperacyjnych, zmiany w niniejszej umowie, stosowne do nowego prawa, mogą być zawotowane przez zgromadzenie ogólne, stosownie do § 19 obecnego kontraktu. Dat w Senkenten 1866 r. (*d. c. n.*)

Korespondencja Handlowa Dzien. Warsz.

Gdańsk, 7 listopada.

Powietrze zimne, częsty deszcz i silne wiatry południowo-zachodnie.

W Anglji tranzakcje zbożowe nie ożywiają się, pomimo małych dowozów krajowych; za pszenicę angielską zaledwo ceny zeszłotygodniowe osiągano, chociaż ona jest tańszą jak towar importowany. Pomimo dobrego urodzaju w całej Anglji, importowano w tym roku w przeciągu września taką samą ilość mąki i pszenicy jak we wrześniu 1867 r., lecz towar ten nie był zakupiony, tylko konsygnowany do sprzedania. Targi przeto przepełnione pszenicą zagraniczną, pokup od kilku tygodni coraz mniejszy i ceny słabsze w oczekiwaniu, że jeszcze więcej spadną. Chociaż w tym tygodniu prawie wszystkie gatunki pszenicy zagranicznej o 1 szyl. na kwaterze się cofnęły, sprzedaż nie była łatwiejszą i dopiero w ostatnich dniach więcej ożywienia w tranzakcjach i małe podwyższenie cen notowano. Jeczmień o 1 szyl. na kwaterze droższy. Groch przy dobrym odbycie bez zmiany.

We Francji wielki pokup zupełnie ustał i tranzakcje ograniczają się na zaopatrzeniu potrzeb bieżących. Mała liczba prób, które z prowincji są przysłane, nie znajdują kupców, chyba po cenach nader niskich, i na większej części placów północnej i środkowej Francji notowano zniżenie o 50 — 55 cent. na 120 kilogr. w przeciągu tygodnia. W Marsylji i w Bordeaux, pomimo spokojnych targów, ceny się nie cofnęły, ponieważ dowozy zaledwo tygodniowe potrzeby pokrywają. Żyto dobry ma odbyt, bez zmiany w cenie.

Na naszym placu pod wpływem wiadomości o słabych targach zagranicznych, chęć do kupna mała, sprzedaż trudna a ceny z dnia na dzień się cofają. Wszystkie gatunki pszenicy, z wyjątkiem ziarna zupełnie białego, stopniowo o 10 fl. na łaszcie spadły. Żyto i jęczmień bez zmiany. Groch nieco droższy. W przeciągu tygodnia sprzedano łasztów pszenicy 1,100, żyta 250, jęczmienia 200, grochu 140, owsa 20, rzepiu i rzepiku 40. Płacono za korzec polski wagi pszenicy białej funt. 243 do 256 złp. 54 gr. 10 do złp. 56 gr. 15; pszenicy szklistej funt. 245 do 254 złp. 51 gr. 20 do złp. 53 gr. 11; pszenicy wysoko pstrej funt. 247 do 256 złp. 51 gr. 13 do złp. 53 gr. 11; pszenicy ordynaryjnej funt. 237 do 250 złp. 41 do złp. 48 gr. 16; żyta funt. 233 do 250 złp. 37 do złp. 40 gr. 15; jęczmienia złp. 34 gr. 3 do złp. 37 gr. 25; owsa złp. 19 gr. 12 do złp. 23 gr. 15; grochu złp. 38 gr. 24 do złp. 42 gr. 21; rzepiu i rzepiku złp. 46 gr. 18 do złp. 52 gr. 12.

Kursa zamian: Amsterdam $142^{3}/_{8}$. Hamburg 151. Londyn $6.23^{1}/_{4}$. Warszawa $83^{1}/_{2}$.

Aleksander Makowski i Spółka.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* (**Skład węgla kamiennego i drzewa opałowego p. F. Łapińskiego na placu przy ulicy Jerozolimskiej Nr. 1582 (nowy 35).** Dowodem powodzenia i rozwoju handlu węglem kamiennym i drzewem opałowem, jaki p. F. Łapiński w Warszawie prowadzi, jest także i ta okoliczność, że obszerny plac dotychczasowy przy ulicy, jak wyżej, jedynie czasowo dzierżawiony, nabyty został przez tego czynnego przedsiębiorcę na własność dziedziczną i ze składy swe pragnie on połączyć z szynami drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Skutkiem tego pomocniczego środka komunikacji, p. Łapiński, uniknie kosztownej zwózki węgla do swych składów furmankami z wagonów drogi żelaznej, stających zdala w końcu stacji przy samych okopach. Wykonanie tego meljoracyjnego zamiaru może wpłynąć w wielkiej części na obniżenie cen węgla w składach p. Łapińskiego i ma za sobą, również na korzyść ogółu, pociągnąć inne dogodności. Odpowiednie kroki do dyrekcji dróg żelaznych wiedeńskiej i bydgoskiej poczynionemi zostały i jest nadzieja, że starania w tej mierze, jako dotyczące poniekąd interesu publicznego, pożądanem przyzwoleniem niezadługo uwieńczonemi zostaną. Linja bocznych szyn również w poprzek alei Jerozolimskiej przeprowadzoną być musi, że zaś tego rodzaju poprzeczne komunikacje, w kilku miejscowościach zaprowadzone już zostały, to spodziewać się można, że i administracja miasta, chętnie zawsze wspierająca rozwijający się przemysł miejscowy, nie odmówi ze swej strony ułatwiających rozporządzeń. ф.

Warszawa,
30 Października (11 Listopada)

Kalendarz.

We czwartek, 31 października (12 listopada), — 5-ciu braci polaków męcz. i św. Marcina pap. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 16; zach. o god. 4 min. 11.

W piątek, 1 (13) listopada, — św. Dydaka wyzn. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 18; zach. o godz. 4 min. 10.

Stan pogody.

Dziś z rana + 2'9, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł
Barometr w milimetrach.	739.5	743 0
Termometr Reaum.	+ 4'3	+ 6'1
Stan nieba.	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 6'6, R. Najmniejsze ciepło + 3'8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 2

Widowiska.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, we środę, trajedja w 5 aktach, przerobiona z Schillera przez Piotra Le Brun, **Marja Stuart**. — Osoby: Elżbieta, Królowa angielska — pani *Niewiarowska*; Marja Stuart, królowa szkocka — pani *Modrzejewska*; Robert Dudlej, hr. Leicester, wielki koniuszy Anglji — p. *Swieszewski*; Wilhelm Cecil, baron Burleigh, wielki podskarbi Anglji — p. *Grzywiński*; Melwil dawny mistrz dworu Marji — p. *Chęciński*; Amias Paulet, rządca zamku Fortheringay — p. *Sawicki*; Jerzy Mortimer, siostrzeniec Pauleta — pan *Piasecki*; Anna Kennedy, mamka królowej szkockiej — pani *Borawska*; Seymour, kapitan gwardji królowej angielskiej — p. *Dąbrowski*. — *Jutro*, we czwartek, balet **Modniarki** czyli **Karnawał paryzki** (7-e wystąpienie panny Mérante). — *Wczoraj*, we wtorek, dawano część 1-go aktu opery **Łucja z Lamermooru**; operę komiczną **Dziesięć cór na wydaniu**, było osób 288.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma). — *W każdą niedzielę i święto*, **Koncert**. — Początek o godzinie $4^{1}/_{2}$. — Cena wejścia kop. 20.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant książę *Urusow*, z Wiednia; biskup djecezji augustowskiej hrabia *Łubieński*, z Suwałk; sekretarz poselstwa W. Brytanji przy dworze J. C. Mości *Mitchel*, z Petersburga; — wyjechał: rzeczywisty radca stanu *Żerebcow*, do Petersburga.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz. wied. i warsz.-bydg. osób 464, wyjechało osób 443; — koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 159, wyjechało osób 282; — koleją żelazną warsz.-teresp. przyjechało osób 142, wyjechało osób 181; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —; — w ogóle przyjechało osób 746, w tej liczbie z zagranicy 49, wyjechało osób 707, w tej liczbie za granicę 54.

Dnia 29 (10) b. m. i roku, chorych w 8 miu cywilnych szpitalach: przybyło 92, wyzdrowiało 62, zmarło 7, pozostało 2021 (mężczyzn 975, kobiet 1046), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 222, kobiet 190.

* W dniu 28 (9) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcijan*: płci męzkiej 16, płci żeńskiej 17; *starozakonnych*: płci męzkiej 4, płci żeńskiej 2, razem 39,— **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcijan*: 8, *starozakonnych*: —; — **zmarło**: *chrześcijan*: płci męzkiej 9, płci żeńskiej 16; *starozakonnych*: płci męzkiej 3, płci żeńskiej 2, razem 30.

Ceny targowe.

dnia 29 Października (10 Listopada) 1868 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od ruble sr.	Korzec od kopiejki	Korzec do ruble sr.	Korzec do kopiejki
Pszenica	10	72	5	60	6	70
Żyto	3	64	5	—	5	40
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	4	56	2	70	2	85
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	1	92	1	5	1	20

Pud siana od kop. 37 — 39 Pud słomy od kop. 22 — 24.

Dowozy: Pszenicy 274; Żyta 343; Jęczmienia — Owsa 457 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 30 Października (11 Listopada) 1868 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 100 . . .		84	66	84	20
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*) . .		80	30	80	—
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		99	50	99	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		68	40	68	8
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		81	—	80	50
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		86	75	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	75
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	33
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		137	—	—	—
„ „ „ 1866 „ 100		133	50	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt. . .		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		65	—	65	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drgi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		95	25	94	75
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol		—	—	90	50
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		87	—	86	—
WEXLE.					
Berlin . . . . 100 Tal.	2 m.	106	$87^{1}/_{2}$	106	65
„ . . . . „ „	k. t.	106	$72^{1}/_{2}$	106	$57^{1}/_{2}$
Wrocław . . . . „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . . . „ „	2 m.	108	$72^{1}/_{2}$	108	$57^{1}/_{2}$
Hamburg . . . . 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . . 1 Ft. St.	3 m.	7	30	7	28
Paryż . . . . 300 Frank.	2 m.	87	15	—	—
Wiedeń . . . . 150 Zł. W. A	2 m.	93	60	—	—
Petersburg . . . . 100 Rsr.	1 m.	99	33	99	—
„ . . . . „ „	k. t.	100	—	99	83
Moskwa . . . . „ „	1 m.	—	—	—	—
„ . . . . „ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych . . . . . . rs. 1 k. $14^{1}/_{2}$.
* „ „ od Listów Likwidacyjnych — rs. 1 k. $78^{3}/_{4}$.

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg dnia 29 Października (10 Listopada) 1868 r.

	za r. sr.
Weksle na Londyn 3 mies	$33^{1}/_{16}$ $^{3}/_{16}$
„ Hamburg „	$29^{15}/_{16}$
„ Amszterdam „	165
„ Paryż	347
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6- „ „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	$136^{1}/_{2}$
2-ga „ „ z r. 1866	$132^{1}/_{2}$
5% Bilety Bankowe	$8^{1}/_{2}$
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	$118^{1}/_{4}$
Obligacje „ „ „ „	$65^{1}/_{4}$
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	95
6% Metaliki	—
4% „ Kupon z Lutego	—
„ „ z Sierpnia	—
Imperjały	602
Dyskonto	7%

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 29 Października (10 Listopada) 1868 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Bankn Rosyjskiego		$83^{3}/_{4}$
Weksle na Warszawę		$83^{1}/_{2}$
„ Peterburg 3 tygodn.		$92^{7}/_{8}$
„ „ 3 miesięczny		$91^{5}/_{8}$
„ Londyn 3 „		$6\ 23^{1}/_{4}$
„ Paryż 2 „		$80^{11}/_{12}$
„ Hamburg 2 „		$15^{1}/_{4}$
„ Wiedeń 2 „		$86^{5}/_{8}$
Listy Zastawne 4%		$66^{5}/_{8}$
Listy Likwidacyjne		$56^{5}/_{8}$
Obligacje Skarbowe 4%		87
Koleje Rosyjskie		$82^{1}/_{4}$
Akcje Drogi Żel. Terespolskej		$82^{3}/_{8}$
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		$78^{3}/_{4}$
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		$58^{1}/_{4}$
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		$61^{3}/_{8}$
Nowa pożyczka premjowa 1-em		$118^{1}/_{2}$
„ „ „ 2-em		$11^{1}/_{2}$
Żyto na targu „		$55^{1}/_{2}$
dto „ dostawę		55
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		116 70
„ Hamburg		86 30
„ Paryż		46 30
Pożyczka Narodowa		63 80
5% Metaliki		58 30
Akcje Banku Kredytowego		214 60
Z PARYŻA.		
Renta 3%		71 77
Renta Włoska		58 60
Akcje Kredytu Ruchomego		—
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		$94^{3}/_{4}$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 7107.

У К А З Ъ

Учредительному въ Царствѣ Польскомъ Комитету

Имѣя въ виду, что подъ растиреніе раіона Александровской Цитадели необходимо было занять одинадцать мѣстностей означенныхъ подъ NN. 2039 2040, 2111, 2112, 2113, 2124, 2136, 2137, 2139, 2173б и 3134*а* въ г. Варшавѣ принадлежащихъ частнымъ владѣльцамъ, и что мѣстности эти не могли быть пріобрѣтены по добровольному соглашенію, Мы, по представленію Учредительнаго въ Царствѣ Комитета, постановили и постановляемъ:

Статья 1. Отчужденіе на общественную надобность вышепомянутыхъ одинадцати мѣстностей въ г. Варшавѣ произвести на основаніи постановленія бывшаго Совѣта Управленія Царства 6 (18) Іюня 1852 года объ отчужденіи частной собственности на общественную надобность

Ст. 2. Приведеніе въ исполненіе настоящаго Указа, который долженъ быть внесенъ въ Дневникъ Законовъ, возложить на Учредительный Комитетъ.

На подлинномъ собственною Его Императорскаго Величества рукою подписано:
„АЛЕКСАНДРЪ."
въ Ст.-Петербургѣ, 20 Февраля 1868 г.

Контрассигнировалъ Управляющій собственною Его Императорскаго Величества Канцеляріею по дѣламъ Царства Польскаго,
Статсъ-Секретарь, Д. Набоковъ.
Вѣрно: Тайный Совѣтникъ,
(подписалъ): Брауншвейгъ.
Директоръ Канцеляріи,
(подп.): А. Нератовъ.
Вѣрно: Юрисъ-Консультъ,
(подп.): Рогозинскій.
Вѣрно съ подлиннымъ:
Варшава, 22 Октября (3 Ноября) 1868 г.
за Правителя Канцеляріи,
Прокураторіи въ Царствѣ Польскомъ,
А. Войпѣховскій.

N. D. 7078 Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym w Kielcach.

Zawiadamia niniejszem, że Tomasz Wróblewski Komornik przy Sądzie Pokoju w Pilicy, Miechowie, Proszowicach i Szkalbmielicy, w Pilicy zamieszkały. decyzją Trybunału w Kielcach z dnia 21 Października (2 Listopada) r. b. czasowo w urzędowaniu zawieszonym został, z powodu nieprzodstawienia kaucji prawem wymaganej, jak niemniej, że wszelkie akta urzędu jego dotyczące w Sądzie Pokoju w Pilicy, w skutek rozporządzenia mego są złożone, i z tąd przez prawnie wylegitymowane strony, w każdym czasie za pokwitowaniem odebrane być mogą.

Kielce dnia 25 Paźdz. (6 Listop.) 1868 r.
Chobrzyński.

N. D. 7079: *Царскій Прокуроръ при Варшавскомъ Гражданскомъ Трибуналѣ.*

Сообщаю ковсѣобщему свѣденію, что рѣшеніемъ Предсѣдателя Варшавскаго Трибунала отъ 19 (31) дня Октября мца т. г. возный здѣшняго Трибунала Людовикъ Драбинскій, устроненъ временно отъ исполненія служебныхъ объязанностей.

Г. Варшава 24 Октября (5 Ноябра) 1868 г.
Янчевскій.

* * *

Zawiadamiam strony interesowane, że Ludwik Drabiński. woźny nadetatowy przy tutejszym Trybunale, decyzją Prezeza Trybunału z dnia 19 (31) z. m. w obowiązkacń swoich zawieszony został.

Warszawa d. 24 Paźdz. (5 Listop.) 1868 r.
Janczewski.

N. D. 7121. *Syndycy Tymczasowi Upadłości Jakóba Chaima Globus Kupca w mieście Płocku.*

Na zasadzie art. 502 K. H. wzywają niniejszym wszystkich wierzycieli tegoż Jakóba Chaima Globus, aby się w przeciągu dni 40 od daty obecnego ogłoszenia zgłosili osobiście lub przez prawnie umocowanych do podpisanych tu Syndyków w mieszkaniu Ignacego Jabłońskiego Patrona Trybunału w mieście Płocku w domu pod Nr. 40 położonym, i oświadczyli jaka, tudzież z jakiego tytułu przypada im od Globusa należność, i aby tytuły tych należności Syndykom na ręce Jabłońskiego Patrona lub w kancelarji Pisarza Trybunału Płockiego Michała Betlej złożyli za prawnem pokwitowaniem.

J. Jabłoński Patron.
Szmul Neümark.

Zgodność z oryginałem w aktach Syndyków pozostającym poświadcza.

Płock d. 25 Paźdz. (6 Listopada) 1868 r.
J. Jabłoński Patron.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 7106. *Obrońca Frokuratorji przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Po Władysławie vel Ładysławie Radoszewskim, zmarłym w dniu 4 Sierpnia 1831 r. pozostał spadek, decyzją Trybunału Cywilnego w Kaliszu, d. 12 (24) Listopada 1845 r. Nr. 1318 wydaną, uznany za wakujący.

Według odezwy Banku Polskiego, z d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1868 r. Nr. 8598, spadek ten składa się z sumy rs. 352 kop. 3 w Banku Polskim deponowanej.

Ponieważ do spadku rzeczonego, dotąd nikt się nie zgłosił, a Zarząd Finansowy w Królestwie reskryptem z d. 15 (27) Sierpnia 1868 r. Nr. 28349 postanowił spadek ten, na skarb objąć, stosownie przeto do postanowienia Rady Administracyjnej, z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 roku; wzywam osoby interesowane do pomienionego spadku, oraz sukcesorów, zmarłego Władysława v. Ładysława Radoszewskiego, aby w ciągu sześciu miesięcy, od daty pierwszej publikacji, tego obwieszczenia, z prawami jakie do spadku tego mieć mogą, zgłosili się przed Trybunał Cywilny w Kaliszu, po upływie bowiem tego terminu, wniesionem będzie do Trybunału żądanie uznania spadku za bezdziedziczny i wprowadzenia Skarbu Królestwa w jego posiadanie.

Warszawa d. 14 (26) Października 1868 r.
Rajmund Masłowski.

N. D. 7122. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w dniu 3 Marca 1853 r. śmierci Józefa Zakrzewskiego, właściciela sumy rsr. 2130, z większej rsr. 2250 pochodzącej, tytułem kaucji za córką swoją Salomeją z Zakrzewskich Karubowską na rzecz kapituły Kujawsko-Kaliskiej zapisanej, poprzednio na dobrach Mchowo-Wielkie z Okręgu Włocławskiego, w Dziale IV pod Nr. 13 zabezpieczonej, pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego serji drugiej okresu trzeciego, na też dobra udzieloną spłaconej i w depozycie Tawarzystwa Kredytowego Ziemskiego znajdującej się, otworzył się spadek, do regulacji którego, oznaczam termin na dzień 15 (27) Maja 1869 r. w mej Kancelarji.

Włodzimierz Kretkowski.

N. D. 7123. *Rejet Kancelarji Ziemiański-j w Płocku.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Marcelego Trzcińskiego, współwłaściciela dóbr Dramino-Wielkie Lit D. tudzież A. D. z Okręgu Płockiego.

2. Józefa Banaszewskiego, współwłaściciela sumy rsr. 90, do której przywiązane jest prawo zastawu na dobrach Dramino-Wielkie lit. A. D. z Płockiego, zabezpieczonej.

3. Inocentego - Ignacego (dwóch imion) Gniazdowskiego, współwłaściciela dóbr Czarnostowo z Okręgu Pułtuskiego.

4. Józefa Bojanowskiego, wierzyciela rsr. 210, do których przywiązane jest prawo zastawu na dobrach Dramino-Wielkie A. D. z Płockiego, zabezpieczonych.

5. Alojzego Kłokockiego, wierzyciela sum: rsr. 270, 112 kop 50 i 75, do których przywiązane jest prawo zastawu, na dobrach Brzozowo-łęg lit. B. C. z Okręgu Przasnyskiego zabezbieczonych.

6. Zofj -Katarzyny (dwóch imion) Narzymskiej, współwierzycielki sumy rsr. 3,000, na dobrach Bogate i Lisiogóra z Okręgu Przasnyskiego, zabezpieczonej

7. Hr. Zygmunta Krasińskiego, współposiadacza prawa wieczystej dzierżawy gruntów nad Narwią, na dobrach Łubienica z Okręgu Pułtuskiego i współwłaściciela dóbr Pajewo - Rzyski lit. B. z Okręgu Przasnyskiego.

8. Elżbiety Ostapowiczowej, wierzycielki sumy rsr. 1,500, na dobrach Powielin z Okręgu Pułtuskiego zabdzpieczonej.

9. Stanisława Gutowskiego, wierzyciela sumy rsr. 1,050, na dobrach Dzbanice z Okręgu Pułtuskiego zabezpieczonej.

Toczą się postępowania spadkowe, do zamknięcia których, a mianowicie: z pod Nr. 7, 8 i 9, w Kancelarji Wawrzeńca Janijewskiego, a pozostałych w Kancelarji podpisanego Rejenta oznacza się termin na dzień 3 (15) Maja 1869 r.

Płock d. 22 Paźdz. (3 Listop.) 1868 r.
Emiljan Ordon.

N. D. 4915. *Rejent Kancelarji przy Sądzie Pokoju w Krasnostawie.*

Po śmierci:

1. Antoniego Błażejewskiego, wierzyciela sumy rs. 825 na nieruchomości w Krasnostawie, dawniej pod Nr. 5, a obecnie pod Nr. 9 i 10 położnej, hypotecznie zabezpieczonej.

2. Jana Skiby, właściciela ogrodu do nieruchomości w temże mieście Krasnostawie pod Nr. 72 i 159 położonych, należącego.

3. Elżbiety Sadowskiej, dla której zabezpieczoną jest przez Leona Dąbrowskiego ewikcja za długi, gdyby zastępnie płacić była zmuszoną, oraz

4. Franciszka Żmudzkiego, współwierzyciela sumy rs. 155 kop. 25, obu na nieruchomości w mieście Krasnostawie pod Nr. pol. 51 położonej, hypotekowanych.

Ogłoszone zostało postępowanie spadkowe, do uregulowania którego termin w Kancelarji Hypotecznej. tutejszego Sądu Pokoju, przed podpisanym Rejentem, na dzień 7 (19) Lutego 1869 roku godzinę 10 z rana wyznaczony zostaje.

Krasnostaw dnia 15 (27) Lipca 1868 r.
Edward Buliński.

N. D. 7129. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Ogłasza, iż z powodu skonu Kazimierza Sobalskiego wierzyciela sumy rs. 1,500 na dobrach Czyżewie Siedliskach z Okręgu Ostrołęckiego zahypotekowanej, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego termin na dzień 23 Maja (4 Czerwca) 1869 roku godzinę 10 rano, w mej Kancelarji w mieście Płocku wyznaczyłem.

Płock d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1868 roku.
Kajetan Chodecki.

N. D. 7126. *Pisarz Sądu Pokoju w Radinie.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Pai Goldman, współwłaścicielki nieruchomości w Międzyrzecu pod Nr. 113.

2. Majera Aszberg, właściciela nieruchomości w Międzyrzecu pod Nr. 524.

3. Hersza Aszberg, wierzyciela sumy rsr. 810, na nieruchomości w Międzyrzecu pod Nr. 524, w Dziale IV wykazu hypotecznego pod Nr. 1 ubezpieczonej.

4. Rejchli Fiszbein, współwłaścicielki nieruchomości w Międzyrzecu pod Nr. 26.

Otworzyły się spadki, do regulacji których, termin prekluzyjny na dzień 6 (18) Maja 1869 r. w Kancelarji mej wyznaczam.

Radin dnia 19 (31) Paździer. 1868 roku.
M. Slubowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 7130. *Trybunał Cywilny w Płocku. Wydział Hypoteczny.*

Nieruchomość w mieście Gubernjalnem Płocku przy ulicy Kolegjalnej pod N. 353 Ł położona, obejmująca powierzchni łokci kwadratowych 9337½, czyli sażeni 680½ przez SS. Leopolda Zielińskiego kontraktem z dnia 20 Listop. (2 Grudnia) 1856 r. prawem wieczystej dzierżawy od Kasy Ekonomicznej miasta Płocka nabyta, a następnie przez Jana Swidnińskiego na publicznej licytacji w drodze działów w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) 1868 roku kupiona, uregulowaną będzie co do stanu hypotecznego w Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku w terminie dnia 5 (17) Lutego 1869 r.

Wzywa się przeto wszystkich interesantów prawa do pomienionej nieruchomości mieć mogących, aby się w terminie powyższym przed Pisarzem tejże Kancelarji stawili i prawa swe udowodnili, gdyż w razie niestawienia się sprekludowani zostaną.

Płock d. 26 Paźdz. (7 Listop.) 1868 r.
Sędzia Prezydujący, Ancypa.

N. D. 7085. *Sąd Pokoju w Olkuszu. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu zaniesionych żądań wywołania do pierwiastkowej regulacji nieruchomości jak następuje.

I. W mieście Bendzinie:

a) Domu pod Nr. 310 piętrowego, masiv murowanego, z takąż samą od strony południowej ficyną i zabudowaniami, nowo wzniesionego na placu powstałym z połączenia placów: nabytego od Dominika Morysińskiego i sukcesorów pierwszej jego żony Agneszki z Czocharskich, oraz Katarzyyny Kipińskiej, jaki to dom leży frontem czyli stroną północną przy ulicy Sławkowskie, od zachodu realności Tomasza Stanka dotyka w całej przestrzeni, od południa z realnością dawniej Jana obecnie Stanisława Stanka, a od wschodu z ogrodem dawniej sukcesorów Jozefy Mosyińskiej obecnie do Wojciecha Machniowskiego należącym graniczące

b) Domu pod Nr. 154 sytuowanego, frontem czyli stroną południową przy ulicy Sławkowskiej leżącego, pomiędzy realnościami Mordki Zaks i Joachima Dawida Potoka, a tylną częścią do uliczki od kościoła parafjalnego wiodącej przytykającego, wraz z zajętym pod dom ten placem i zabudowaniem, w dopiero opisanych granicach.

II. W mieście Olkuszu.

Placu pod numerem regestru placów 49 zapisanego, narożnie przy ulicach Augustjańskiej i Planty położonego i graniczącego od południa z tąż ulicą Augustjańską, wschodu ulicą Planty zwaną, północy placem kasy miasta Olkusza i realnością Antoniego Jarna, zaś od zachodu wspólności muru sukcesorów po Karolu Kowalskim.

Zawiadamia osoby interesowane, że do regulacji nieruchomości tych termina wyznaczają się w kancelarji hypoteeznej tutejszego Sądu w idących po sobie dniach 22 Stycznia (3 Lutego), 23 (4) 24 (5) t. m. 1869 r., a mianowicie dla pierwszej pod liczbą I lit. *a*) w dniu z oznaczonych pierwszym, dla zapisanej pod liczbą I lit. *b*) z oznaczonych dni w drugim, dla zapisanej pod liczbą II w trzecim, zawsze poczynając od godz. 10 rannej, wzywa je więc zarazem, aby w terminach tych z prawami jakie mieć sądzą do nieruchomości tych zgłosić się zechciały i takowe objawić, usprawiedliwiając legalnemi dowodami bądź same osobiście bądź przez pełnomocników formal nie upoważnionych, ostrzega zarazem interesowanych, że opóźnienie się ich będzie mieć dla nich skutek preklnzji art. 154 i 162 praw. hyp. z r. 1813 zagrożonej.

Decyzię jakie w tej mierze zapadną w d. 25 Stycz. (6 Lutego) 1869 r. zostaną zapublikowanemi.

Olkusz d. 17 (29) Października 1868 r.
Górski.

N. D. 6846. *Sąd Pokoju w Pułtusku. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki:

a) Neruchomości miejskiej w mieście Pułtusku pod Nr. 279 przy trakcie Petersburgskim, oraz półwłóczka gruntu z zabudowaniami na temże mieście położone, przedtem własność Orczyńskich, a dziś Jakóba Godysz stanowiącego.

b) Łaźni parowej i łazienek kąpielnych z drzewa pobudowanych na placu Nr. 221 w mieście Pułtusku na Starem Mieście Sobkowskich, a dziś Abrama Domaszewskiego stanowiących.

Zawiadamia osoby interesowane, że takowa nastąpi w Sądzie w dniu 24 Stycznia (5 Lutego) 1869 r. i wzywa ich, aby do takowej osobiście, lub przez pełnomocnika, urzędownie i szczególnie umocowanego z prawami swemi w terminie tym zgłosili się, pod skutkami prekluzji art. 154 i 160 prawa hypotecznego przepisanej.

Właściciel niestawający na żądanie wierzycieli, ulegnie karze do rs. 7 kop. 50 wymierzyć się mogącej i podług art. 150 tegoż prawa, utraci dobrodziejstwo względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji co do regulacji nastąpi w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) 1869 roku na posiedzeniu Sądu i od tego zakresu czas do odwołania się od niej upływać zacznie, bez dalszych więc wezwań interesenci w terminie pilnować się winni.

Pułtusk d. 14 (26) Października 1868 r.
Podsędek, Jaworski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N.D. 7077. *Радомское Губернское Правленіе.*

На основаніи предложенія Финансоваго Управленія отъ 10 (22) Сентабря с. г. за № 33273 а равно Постановленія Узредительнаго Комитета по статьѣ 1137 симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе что 27 Ноября (9 Декабря) с. г. въ 12 часовъ дня въ присутственномъ залѣ Радомскаго Губернскаго Правленія будутъ ироизводится публичныя торги на продажу поступившихъ въ казну отъ Свѣтскаго Римско Католическаго Духовенства домовъ въ Г. Сандомирѣ а имѣнно:

1. Деревяннаго дома № 1 вмѣстѣ съ трехъ этажнымъ каменнымъ амбаромъ отъ суммы 3,354 р. 50 к.

2. Деревяннаго дома № 22 называемаго въ Пищеляхъ отъ суммы 60 р. 50 к.

3. Деревяннаго дома № 65 называемаго Курся Каноника Герасинскаго отъ суммы 1,321 р.

4. Деревяннаго дома № 71 называемаго Курія Каконика Маляновича отъ суммы 676 руб. 40 к.

5. Каменнаго дома № 75 называемаго Музыкантская школа отъ суммы 394 р. 87 к.

6. Камѣннаго дома № 76 называемаго Свіонтщковъ отъ суммы 352 р. 80 к.

7. Два дома одинъ каменный а другой деревянный подъ № 78/78*а* называемые Куріями Канониковъ Коберскаго и Урбанскаго отъ суммы 889 р. 40 к.

Желающіе участвовать въ торгахъ могутъ также представлять въ Губерское Правлсніе къ означенному сроку до 12 часовъ полудня запечатанныя деклараціи, которыя послѣ окончанія гласныхъ торговъ будутъ распечатаны.

Всякій покупщикъ долженъ представить въ Губернское Правленіе или Окружное Казначейство иредварительный залогъ равняющійся десятой части стоимости по оцѣнкѣ продаваемой недвижимости, наличными деньгами, ликвидаціонными листами или

другими публичными бумагами какъ Имперіи такъ и Царства Польскаго, или же листами Кредитнаго Земскаго Общества по нарицательной ихъ цѣнѣ Всѣ процентные бумаги должны быть представлены съ принадлежащими къ нимъ не истекшими купонами.

Подробныя условія о продажѣ упомянутыхъ недвижимостей мегутъ быть пересмотриваемы въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Радомскаго Губернскаго Правленія ежедневно за исключеніемъ воскресныхъ праздничныхъ и табельныхъ дней отъ 9-и часовъ утра до 3-хъ чосовъ по полудни.

Г. Радомъ, дня 24 Октяб. (5 Ноября) 1868 г.
и. д. Вице-Губернатора,
Совѣтникъ, Стемцинскій.

N. D. 7073. *Замостскій Городовой Магистратъ.*

Симъ объявляетъ, что въ присутствіи тогоже Магистрата во второмъ срокѣ 22 Ноября (4 Декабря) с. г. съ 11 утра до 5 часовъ по полудни, подъ предсѣдательствомъ Помощника Замостскаго Уѣзднаго Управленія по хозяйственно-административнымъ дѣламъ, будутъ производиться публичные торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленіи написанныхъ по ниже указанной формѣ на отдачу въ 3-лѣтнѣе арендное содержаніе т. е. съ 1 (13) Января 1869 по такое же число 1872 года дохода Замостской городской касы съ убоя скота, отъ годичной суммы 1,615 руб. сер. съ добавкою.

Желающіе участвовать въ торгахъ должны предсвавить залогъ составляющій $1/_{10}$ часть означенной суммы; прочія же условія по сему предмету могутъ быть разсматриваемы въ Замостскомъ Магистратѣ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Замостскаго Городоваго Магистрата отъ 24 Октября (5 Ноября) с. г. за N. 3022 симъ заявляю, что я ниже подписавшійся желаю взять въ арендное содержаніе доходъ Замостской городской касы съ убоя скота, на 3 года а именно съ 1 (13) Января 1869 по 31 Декабря (12 Январа) 1871/2 г. за годичную сумму (написать сумму цифрами и прописью) принимая всѣ установленныя по сему предмету условія. Квитанцію (такаго то) казначейства, въ принятіи залога (столько то руб.) при семъ прилагаю, съ тѣмъ, чтобы залогъ этотъ, если торги за мною неостанутся возвращенъ былъ мнѣ по принадлежности, (если же проситель желаетъ высылки ему залоговыхъ денегъ по почтѣ то долженъ указать свой адресъ). Постоянное мое жительство, (написать гдѣ). Настоящее прошеніе писано) пояснить въ какомъ городѣ или селеніи (мѣсяца, года и числа) такого то и за симъ четко подписать имя и прозваніе.

Г. Замостьѣ, 24 Октяб. (5 Нояб.) 1868 г.
Бургомистръ, (. . . . .).

N. D. 7074. *Начальникъ Радинскаго Уѣзда.*

Объявляеть, что 28 сего Ноября въ 11 часовъ утра, въ Радинскомъ Уѣздномъ Управленіи будутъ производиться торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на вымощеніе нѣкоторыхъ улицъ въ гор. Радинѣ, начиная отъ суммы 3,163 р. $2^1/_2$ к. с., согласно смѣтѣ утвержденной журнальнымъ постановленіемъ Сѣдлецкаго Губернскаго Правленія отъ 7 сего Августа состоявшагося. Желающіе участвовать въ торгахъ, обязаны приложить къ объявленіямъ касовую квитанцію на внесенные въ залогъ деньги въ количествѣ 320 р. сер.

Объявленіе должно быть писано четко, чисто и безъ всякихъ ошибокъ, по прилагаемой формѣ; въ случаѣ же отступленія отъ оной или несвоевременнаго представленія, объявленія таковыя не будутъ приняты.

Г. Радинъ, Октября 26 дня 1868 г.
Котовъ.

Форма объявленія

Вслѣдствіе напечатаннаго объявленія въ Губернскихъ Вѣдомостяхъ, въ N. заявляю что я обязываюсь произвести вымощеніе нѣкоторыхъ улицъ въ г. Радинѣ согласно смѣтѣ утвержденной журнальнымъ постановленіемъ Сѣдлецкаго Губернскаго Правленія отъ 7 сего Августа, за сумму N., (прописью и цифрами) принимая на себя всѣ обязанности изложенныя въ торговыхъ условіяхъ, касовую квитанцію въ представленіи залога 320 руб. с. при семъ прилагаю съ тѣмъ, что въ случаѣ непризнанія за мною торговъ, деньги эти возвращены будутъ мнѣ тотчасъ или же прошу таковыя отправить по почтѣ на мой счетъ въ N. постоянное мое мѣсто жительства въ N. мѣсяца N. 1868 года подписать имя и фамилію).

N. D. 7118.

Dobra ziemskie **Janowice**, z wsiów Janowice, Stawiec i Przywieczerzynek, folwarki, za Pomianowe i realności Budy popielowe, składające się, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Radziejowie w p-cie Radziejowskim gub. Warszawskiej położone do S-ów po niegdy Antonim Tułodzieckim, jako to: Pelagji z Lipińskich Tułodzieckiej Stanisława Tułodzieckiego i nieletnich Jadwigi, Heleny, Żofji, Anieli, Stefana, Katarzyny i Stanisławy rodzeństwa Tułodzieckich, których szczególnie uchwałą Rady Familijnej w d. 15 (27) Czerwca 1866 r. w Sądzie Pokoju w Radziejowie zdziałaną, umocowanym opiekunem jest Leopold Guranowski Podpisarz Sądu Pokoju w Radziejowie p-cie Radziejowskim zamieszkały, oraz do Zofji Muzolf, której przydanym opiekunem jest Teofil Sławiński kasjer m. Radziejowa tamże w p-cie Radziejowskim zamieszkały, prawem własności należące, oprócz gruntów włościańskich mórg. 156 pręt. 63 obejmujących, w gruntach dworskich mórg 1244 pręt. 21 rozległości mające, w których się mieści mórg 845 pręt. 67 gruntów ornych, mórg 54 pręt. 298 łąk, mórg 54 pręt. 138 ogrodów, mórg 213 pręt. 147 zarośli i lasu, a reszta pastwisk, placów pod zabudowaniami, wygonów, dróg, wód i nieużytków, z zabudowaniami w części murowanemi, w części drewnianemi, do potrzeb gospodarskich zastosowanemi. na zasadzie wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 23 Września (4 Października) 1866 r. i 1 (13) Listopada 1867 r. na powództwo Stanisława Tułodzieckiego w dobrach Janowice, jurisdykcji Sądu Pokoju w Radziejowie zamieszkałego, p-ko: 1. Pelagji z Lipińskich Tułodzieckiej, po Antonim Tułodzieckim pozostałej wdowy, w dobrach Janowice w imieniu własnem, oraz jako matce i głównej opiekunce nieletnich Jadwigi, Heleny, Zofji, Anieli, Stefana, Katarzyny i Stanisławy rodzeństwa Tułodzieckich czyniącej. 2. Leopoldowi Guranowskiemu, tychże nieletnich szczególnemu opiekunowi w Radziejowie. 3. Leonowi Muzolf, ojcu i głównemu opiekunowi swej córki Zofji Muzolf z niegdy Marją z Tułodzieckich spłodzonej córki, w dobrach Janowice; nakoniec 4. Teofilowi Sławińskiemu, tejże nieletniej przydanemu opiekunowi w m. Radziejowie, wszystkim w jurisdykcji Sądu Pokoju w Radziejowie w p-cie Radziejowskim gub. Warszawskiej zamieszkałym, zapadłych, przed W. Józefem Sadkowskim, Asesorem Trybunału pomienionego delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału, w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego. w drodze działów sprzedane zostaną. Termin do przygotowawczego przysądzenia na d. 2 (14) Października 1868 r. godzinę 10 z rana wyznaczonym został. Licytacja zacznie się od sumy rs. 74,791 kop. 60, jako szacunku dóbr taksą przez biegłych sporządzoną oznaczonego.

Vadium do licytacji w kwocie rs. 2,000 złożyć należy.

Warunki sprzedaży i zbiór objaśnień przejrzane być mogę u W. Pisarza Trybnału Cywilnego w Warszawie w wyd. II i u Kardolińskiego Ignacego, Adwokata w Warszawie pod Nr. 1771a zamieszkałego, sprzedaż tę popierającego.

Warszawa d. 17 (29) Sierpnia 1868 r.
Ignacy Kardoliński, Adwokat

Po odbyciu w terminie powyższym drugiej publikacji warunków a zarazem przygotowawczego przysądzenia dóbr wyżej pomienionych, termin do ostatecznego drzysądzenia tychże dóbr na d. 16 (28) Października r. b. godz. 2 południa wyznaczonym został. W którym to terminie licytacja dóbr Janowice z przyległościami w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziału II niezawodnie nastąpi.

Warszawa d. 5 (17) Paździer. 1868 r.
Ignacy Kardoliński Adwokat.

Gdy zaś termin powyższy dla braku licytantów spełzł bez skutecznie przeto Trybunał wyrokiem w d. 22 Października (3 Listopada) r. b. zapadłym taksę przez biegłych sporządzoną, szacunek dóbr Janowice na sumę wyż wyszczególnioną oznaczającą o $1/_3$ część obniżył i odbycie licytacji tychże dóbr od sumy rs. 49,861 k. 7 poczynając dozwolił, oraz nowy termin do ostatecznego przysądzenia na d. 8 (20) Listopada 1868 r. godz. 5 po południu wyznaczył.

W terminie zatem powyższym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wyd. II przed W. Józefem Sadkowskim Asesorem Trybunału delegowany, licytacja dóbr Janowice z przyległościami od sumy rs. 49,861 kop. 7 niezawodnie nastąpi.

Warszawa d. 28 Paźdz. (9 Listopada) 1868 r.
Ignacy Kardoliński, Adwokat.

N. D. 7124 W dniu 31 Października (12 Listopada) 1868 r. o godzinie 11 z rana na Muranowie i w dniu 7 (19) Listopada t. r. o godzinie 10 z rana na Nowym mieście w Warszawie w drodze egzekucji sądowej zajęte przedmiota, to jest: stoliki jesionowe, kanapa, kufer, szafka, łóżko sosnowe, parawanik, krowa sada lat ośm mająca i inne przedmiota, oraz wino węgierskie w butelkach (butelek 130) przez licytacją publiczną sprzedane będą. *A. Tymecki* Komornik.

N. D. 7116. Дѣлаю вѣдомымъ: что законно занятые движимости, ясенные, ольховые, и сосновые то есть: столы, канапы, стулья, шкафы, кресла, комода, и т. п. разные вещи въ Варшавѣ на торгу публицному новыи Гржибовъ или Витковскій имѣнуемымъ Ноября 1 (13) дня с. г. въ 12 часовъ полдня черезъ публичную лицитацію продаиы будутъ.

И. Курманъ, Судебный Приставъ.

* * *

Wiadomo czynię, że prawnie zajęte ruchomości jesionowe, olszowe i sosnowe, jako to: stoły, kanapy, fotele, łóżka, szafy, krzesła, komoda i t p. różne przedmiota w Warszawie na targu publicznym Nowy-Grzybów czyli Witkowski zwanym w dniu 1 (13) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

N. D. 7119. W dniu 1 (13) Listopada 1868 roku o godz. 10 z rana i 11 z rana na targu Stare miasto zwanym; w d. 4 (16) t. m. i r. na targu około 3 Krzyży o godz. 10 z rana; w d. tymże o godz. 12 w południe na targu Grzybów zwanym; zaś w dniu 5 (17) t. m. i r. o godz. 10 z rana na Grzybowie, a o godz 11 z rana na Nowem mieście w Warszawie, jako placach głównych targowych prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie: meble różne machoniowe i jesionowe, lustra, świeczniki mosiężne wiszące, samowary, kopersztychy i t. p. przez publiczną licytacją sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski* Komornik.

LISTY GONCZE.

N. D. 6582. *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Призываетъ симъ всѣ гражданскія и военныя мѣста наблюдающія надъ порядкомъ и безопасностью края, обращать особенное вниманіе на Александра Рылука, 29 лѣтъ православнаго, не женатаго, лакея, радившагося въ деревни Пѣски Виленской Губерній, изъ отца Іоахима и матеры Шарлоты, послѣднее время въ городѣ Варшавѣ подъ №. 588 проживающаго, нынѣ неизвѣстнаго по своему мѣстопребыванію, и въ случаѣ поимки онаго, доставить въ здѣшній Судъ, или въ ближайшый Судъ своего мѣстопребыванія.

Варшава дня 1 (13) Октября 1868 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Жижневскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze wojskowe i cywilne, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Aleksandra Ryluka, lat 22, prawosławnego, bezżennego, lokaja, rodem z wsi Pieski, gubernji Wileńskiej z Joachima i Karoliny, ostatnio w Warszawie pod Nr. 588 zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, baczną uwagę zwróciły, i wrazie ujęcia go do Sądu tutejszego, lub najbliższego Sądu swego przebywania odstawić raczyły.

Warszawa d. 1 (13) Paździer. 1868 r.
Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.